

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — — — — Cena 25 groszy — — — — — Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77.77 Nr. konta P. K. O. 66.155 — — — — —

## Wczorajsze demonstracje komunistów miały w całej Europie spokojny przebieg i zupełnie zawiodły nadzieje bolszewickie

Na podstawie informacji otrzymanych od naszych korespondentów dzisiejsze demonstracje zapowiedziane przez komunistów w całej Europie miały przebieg przeważnie spokojny i daleko zawiodły nadzieje komunistów.

### W Polsce spokojnie

Dzisiejszy dzień na terenie Warszawy i województwa przeszedł zupełnie spokojnie. Do żadnych wystąpień komunistycznych policja nie dopuściła. We Włocławku znikoma ilość manifestantów usiłowała uformować pochód, lecz policja ich rozproszyła. W Katowicach również nie było żadnych wieców ani pochodów i praca wszędzie odbywała się normalnie.

Na godzinę 14 komuniści zwołali w Królewskiej Hucie wiec manifestacyjny, lecz z powodu braku uczestników wiec ten wcale nie doszedł do skutku.

### W Paryżu

Na przedmieściach było zupełnie spokojnie. Zapowiedziany strejk ogarnął tylko niezbyt dużą część robotników. Policja aresztowała w ciągu całego dnia kilkunastu agitatorów w Paryżu i na prowincji. Na prowincji prócz nikłych incydentów, nie zanotowano żadnych poważniejszych wykroczeń.

### W Berlinie

odbył się liczny wiec komunistyczny w Lustgartenie. Przebieg wiecu był spokojny. Tylko część robotników usłuchała wezwania komunistów i porzuciła pracę na 1 godz. przed wiecem. W innych dzielnicach również urządzono pochody, z których największy udał się na pl. Zankowy o godzinie 6 wieczorem. W pochodzie widniały cho ragwle i transparenty z napisami, wzywającymi do obrony ZSSR i wywołania wojny domowej na wypadek konfliktu wojennego. Pochód przeciągnął przez ulice śródmieścia i około godziny 9 wieczór w porządku i bez zakłóceń spokoju publicznego rozwiązał się.

Dr. med.

**H. LUBICZ**  
Cegielniana 43. Tel. 41-32  
powrócił.

Z Hamburga, Kolonii, Drezna, Monachjum donoszą, że wszędzie pochody komunistyczne miały przebieg spokojny i porządek był należycie utrzymany.

### W Kownie

policja wykryła tajne zebranie komunistów i aresztowała 26 uczestników, z których żaden nie jest

litwinem. Pozatem aresztowano jeszcze dalsze 29 osób, podejrzanych o agitację. Władze do żadnych demonstracji nie dopuściły.

## „PROBA SIĘ PROLETARIACKICH“

Zapowiedziane na wczoraj demonstracje komunistyczne w Łodzi nie odbyły się

Wczorajszy „czerwony dzień“ w Łodzi poniósł zupełne fiasco, przy czym okazało się raz jeszcze, że szeregi komunistów — tak zresztą nieliczne — topnieją w tempie bardzo szybkim.

Przed kilku dniami łódzka organizacja komunistyczna rozrzucała w dzielnicach robotniczych ulotki,

wzywające do demonstracji w dniu 1 sierpnia, przy czym zwoływało robotników na wiece, na których mieli przemawiać: pos. Roślak oraz inni.

Dzięki energicznemu zarządzeniom władz demonstracje zostały unieczwione w zarodku.

Nieliczne grupy, jakie zebrały

się na Placu Leonarda i na Placu Bałuckim w godzinach przedpołudniowych, zostały rozproszone przez policję, przy czym aresztowano kilka osób za stawianie oporu oraz za wznoszenie okrzyków antypaństwowych. Praca we wszystkich fabrykach odbywała się normalnie. (w)

### Na ulicach Kiszyniowa

grupa złożona z 600 komunistów usiłowała zorganizować wiec i pochód manifestacyjny. Między uczestnikami pochodu, a policją doszło do wymiany strzałów. Po obu stronach są ranni. Policja aresztowała 30 osób.

### W Jugosławii

policja w dniu dzisiejszym przeprowadziła cały szereg aresztowań w Białogrodzie i na prowincji. Wykryto tajne organizacje komunistyczne i archiwum partyjne. Aresztowano emisariusza bolszewickiego. Do żadnych demonstracji w dniu dzisiejszym nie doszło.

### W Chinach

Donoszą z Szanghaju, że wbrew zapowiedziom komunistycznym dzień 1 sierpnia przeszedł w zupełnym spokoju. Komuniści, którzy usiłowali zorganizować demonstrację zostali rozproszeni.

### 500.000 rubli

dla tych, którzy zostaną aresztowani

RYGA, 1. 8. (ATE) Z Moskwy donoszą, że główny komitet M. O. P. R'u wyasygnował 500.000 rubli w celu okazania pomocy tym komunistom zagranicznym, którzy zostaną aresztowani w czasie demonstracji komunistycznych w dniu 1-go sierpnia.

Prasa sowiecka zamieszcza artykuły protestujące przeciwko rządowi burżuazyjnym zabraniającym demonstracji. Według przypuszczeń „Prawdy“, mimo represji, demonstracje w państwach kapitalistycznych będą miały przebieg masowy. Jest niezbędnym, zaznacza „Prawda“ — zorganizować po moc dla ofiar kapitalizmu, co też MOPR i zrobił asygnując powyższą sumę.

Sekretarz Komitetu Wykonawczego III-ej Międzynarodówki — Manuilski wyjechał do Berlina ze specjalną instrukcją dla komunistów niemieckich. Sowiety kładą szczególny nacisk na to, ażeby demonstracje komunistyczne w Niemczech odbyły się jaknajliczniej.

Jak widać z depeesz, nadzieje sowieckie całkowicie zawiodły.

## Poznań — Barcelona

Wielki lot propagandowy na polskim samolocie z P. W. K. na międzynarodową wystawę

POZNAŃ, 1. 8. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Dla upamiętnienia P. W. K. i dla spopularyzowania wystawy zagranicą organizuje się tutaj lot propagandowy bez lądowania z Poznania do Barcelony.

Lot zostanie wykonany z inicjatywy polskiej fabryki samolotów pod Lublinem „Piłgi i Laśkiwicz“ na samolocie polskiej produkcji, wykonanym całkowicie w zakładach tej fabryki.

Władze wojskowe wydelegowały mjr. Makowskiego, najpoważniejszego i najlepszego pilota, który już się przygotowuje do tego wielkiego lotu.

P. W. K. poniesie koszty asekuracyjne tego przedsięwzięcia.

Lotnik polski zawiezie ze sobą do Barcelony pozdrowienia i życzenia ze strony P. W. K. dla zarządu wystawy w Barcelonie. Lot

ten będzie poważnym środkiem dla popularyzacji P. W. K. zagranicą i jednocześnie propagandą świetnie rozwijającego się lotnictwa polskiego.

Trasa lotu Poznań — Barcelona wynosi 1,700 klm. Jednocześnie ma być wykorzystany dla celów propagandy lot kpt. Klisza, który zawiezie (o ile oczywiście doleci), do Stanów Zjednoczonych specjalnie bite ulotki.

## Prenumerata premjowa

Prenumeratory, którzy dziś, w piątek, dnia 2.8

wpłacają bezpośrednio w administracji „Głosu Porannego“ (ul. Piotrkowska 101)

prenumeratę za m. sierpień otrzymają dotychczasowym zwyczajem

## JAKO BEZPŁATNE PREMIMUM

bilety do pierwszorzędných kin lub cenne, ciekawe książki !!

# LOKAUT WŁÓKNIARZY ANGLELSKICH

W Anglii trwa olbrzymi lokaut robotników w Lancashire, którym dotkniętych jest pół miliona osób. Pertraktacje, pomiędzy pracodawcami a pracobiorcami, jako też usiłowania angielskiego ministra pracy, ażeby pojednać obie strony, były bezskuteczne.

Pracodawcy postanowili otworzyć swe fabryki jedynie dla tych wszystkich robotników, którzy zgodzą się na zredukowanie zarobków o 6 szylingów na tydzień. W odpowiedzi na to postanowiły wszystkie związki tkaczy i wogóle pracowników, zatrudnionych w poszczególnych gałęziach przemysłu bawełnianego do fabryk nie przychodzić. Skutkiem tego nie mniej, jak 95 procent wszystkich pracowników, oświadczyło się przeciwko przyjęciu redukcji zarobków, po drugiej stronie zaś głosowało 98 procent wszystkich przedsiębiorców za dokonaniem redukcji płac. Oznacza to wykluczenie 500.000 robotników z pracy, skutkiem czego stoi 1800 fabryk.

Decydującą przyczyną lokautu jest uchwała związku pracowników przemysłu bawełnianego i tekstylnego wogóle nie brania udziału w pertraktacjach. Jedynie palacze i maszyniści, zatrudnieni w tej gałęzi przemysłu, nie są lokautem dotknięci, gdyż uchwalili oni pozostać przy pracy aż do czasu uregulowania sprawy zarobkowej i czasokresu pracy.

Komunikat pracodawców zważa winę za bezskuteczność pertraktacji na związki robotnicze, które nie chciały zgodzić się zasadniczo na jakiegokolwiek zredukowanie zarobków, domagając się pozatem całego spisu komisji rozjemczej.

Robotnicy natomiast twierdzą, że o redukcji płac nie może być mowy, dopóki przedsiębiorcy nie przeprowadzą niezbędnych w przemyśle włókienniczym reform oraz dopóki traktować będą lekkomyślnie sprawę racjonalizowania przedsiębiorstw i produkcji. Zwracali oni już częściej uwagę na to, że przez dotychczasowe reformy osiągnąć można znaczne zmniejszenie kosztów wytwórczości i dlatego właśnie odrzucili zadania pracodawców, gdyż w tym wypadku byłaby znów stroną wyłącznie pokrzywdzoną i ponoszącą ofiarę, jaką przemysł włókienniczy angielski, dla utrzymania zdolności konkurencyjnej na rynku światowym, miał ponieść. Jakże skutki redukcja płac dla warunków życiowych robotnika, zatrudnionego w angielskim przemyśle bawełnianym za sobą by pociągnęła, wynika z cyfr następujących:

Według ogłoszonego sprawozdania ministerstwa pracy, przeciętna płaca tygodniowa dla pracownika męskiego w tym przemyśle wynosi 47 szylingów. Obecnie proponowana redukcja płac zmniejszyłaby zarobek powyższej wymiaru o 6 szylin-

gów. Przeciętny zarobek pracowników żeńskich wynosi 30 szylingów i 3 penty na tydzień, a po redukcji zmniejszyłby się o 3 szylingi i 11 penty.

Jaki obrót weźmie sprawa w dniach najbliższych nie jest jeszcze pewnym. Wiadomo tylko, że niektóre związki robotnicze zapowiedziały konferencję swych członków w dniach najbliższych. W chwili obecnej jednakże

położenie jest bardzo krytyczne i przypomina konflikt, jaki miał miejsce w maju 1920 roku.

Poprzedni gabinet Baldwina wskazywał stale z pewną dumą na to, że od czasu wspomnianego strejku generalnego panował w Anglii pokój robotniczy. Nie powiedział tylko Baldwin, że pokój ten osiągnięty został jedynie przez ciągły nacisk na

robotników.

Rzecz oczywista, że obecnie robotnicy, po objęciu rządu przez partję laburzystów, czynią wszelkie usiłowania, ażeby tego nacisku pozbyć się jaknajwcześniej.

Z drugiej strony jednak zaznaczyć należy, że rząd Mac Donalda znajduje się w położeniu nie do pozazdroszczenia. Istnieje bowiem bardzo poważne nie-

bezpieczeństwo, że w dniu 29 lipca b. roku rozpoczęty konflikt rozszerzy się i na inne gałęzie przemysłu, jak górnictwo, przemysł włókienniczy, wełniany, a pozatem na przemysł metalurgiczny. Gdyby to nastąpiło, wynikłyby dla rządu robotniczego tak olbrzymie trudności, że jest wątpliwem, czy zdołałby je pokonać.

Or.

## Rauf ku czci prezydenta Rzplitej w Krakowie



Prezydent Ignacy Mościcki (x) w towarzystwie małżonki (xx) w otoczeniu grupy ziemian i włościan.

# Pod znakiem szczerej sympatji

rozwijają się w ostatnich czasach stosunki polsko-szwedzkie

Sztokholm, w lipcu  
Liczne wycieczki polskie, przybywające do Sztokholmu, przyczyniają się w znacznej mierze do wzajemnego zbliżenia dwóch narodów. Członkowie Ligi Morskiej i Rzecznej byli serdecznie podejmowani przez stolicę Szwecji, dzienniki zaś, zaw sze chętnie zapoznające ogół swych czytelników z gośćmi z Polski, poświęciły im sympatyczne artykuły.

Wystawa w Poznaniu jest przedmiotem wielkiego zainteresowania Szwecji, czego najlepszym dowodem jest powszechna opinia prasy, streszczająca się w słowach: „Przedsięwzięcie o sukcesie światowym“. Obszerne i szczegółowe sprawozdania o Wystawie ukazały się we wszystkich pismach — i prawdopodobnie wielu szwedów pośpieszy obejrzeć na własne oczy tę wzorową wystawę polską.

Rozwój portu w Gdyni, oraz wystawa w Poznaniu dowodzą, jak wielki duch przedsiębiorczości ożywia naród polski.

Dzienniki „Stockholms Dagblad“, „Svenska Dagbladet“, „Dagens Nyheter“ i „Nya Daglight Allehanda“ piszą, że korespondenci ich byli zdumieni rozlicznością zainteresowań i skutecznych wysiłków, dokonywanych przez państwo polskie.

Ta gata podziwu dla przedsię-

wziętości Polaków daje się odczuć w interesującym artykule p.F. Poulsena ze „Svenska Dagbladet“, poświęconym Wilnu. Autor podaje w krótkości historję miasta i wyraża się entuzjastycznie o osobie Wincentego Lutostawskiego, rektora Uniwersytetu Wileńskiego.

Inny interesujący artykuł pióra dr. Axela Brusewitza, profesora uniwersytetu w Upsali, omawiający nową konstytucję polską, ukazał się ostatnio w je-

dnym z dzienników — autor zaznacza, że jakkolwiek stwierdzić można wpływ teorii konstytucyjnej amerykańskiej i niemieckiej, jednak zasadniczo całość projektu konstytucji jest wybitnie polska.

Interesujący wywiad z min. dr. A. Wysockim, b. posłem polskim w Sztokholmie, a obecnie podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, ukazał się w „Stockholms Dagblad“. Treścią wywiadu jest opi-

nja ministra o postępie dziesięcioletniej pracy dla osiągnięcia pokoju światowego. P. Wysocki podkreśla różnicę pomiędzy traktatami pokojowymi z przed r. 1919 i późniejszymi, z których kontrastowe pojęcia: zwycięzca i zwyciężony zostały usunięte i dzięki którym powstała liga narodów. W ciągu tych lat dziesięciu liga narodów, dokonała poważnej pracy i doroczne konferencje przy udziale przedstawicieli 55 państw przyczyniły się do wzajemnego zrozumienia i pogłębienia sympatji. Konferencje intelektualne i ekonomiczne zdziałały również dużo dla zbliżenia poszczególnych narodów. Zdaniem p. min. Wysockiego — rozbrojenie moralne musi poprzedzić rozbrojenie militarne. Wpierw bezpieczeństwo, a potem demilitaryzacja.

Jednym z dowodów ogólnego współdziałania i wzajemnego poznawania się jest wycieczka studentów politechniki warszawskiej, którzy zwiedzali niedawno szwedzkie centra przemysłowe i wytwórnie maszyn. Podróże takie nie tylko pogłębiają wiedzę, lecz i wzmacniają wzajemną sympatję pomiędzy narodami. — Szwecję cieszy każde przybycie przedstawicieli narodu polskiego, z którym pragnęłaby nawiązać jeszcze ścisłejsze węzły przyjaźni.

## Nagrodę piękności



podzielono w Deauville między „Miss America“ (na lewo) i „Miss Europa“ (na prawo).

## Marszałek Piłsudski nie pojedzie do Rumunii

Warsz. kor. „Gł. Por.“ telef.: Dowiadujemy się, że wyjazd marsz. Piłsudskiego do Rumunii został ostatecznie zaniechany. Nie zdecydowano jednakże, czy marszałek wogóle wyjedzie dokądkolwiek, czy też całe lato spędzi w Sulejówku.

## Stan zdrowia Poincarégo

PARYŻ, 1.8. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Stan zdrowia Poincarégo był w ciągu dnia dzisiejszego zadawalający. Temperatura nie przekraczała 37,5 stopni.

# Tragedja dwóch młodych serc

## Zastrzelił ukochaną i siebie chcąc zemścić się na matce za sprzeciwianie się małżeństwu

24-letnia Helena Kasprzakówna i 24-letni Bolesław Adamczyk znali się od lat dziecińczych, razem chodzili do szkoły i polubili się serdecznie. On był krawcem, a ona również prowadziła zakład krawiecki. Mieszkała stale przy rodzicach, lecz widywali się co dnia, aż wreszcie postanowili się poślubić. Jednakże związkowi temu stanowczo sprzeciwiła się matka Kasprzakówny, motywując swe stanowisko tem, że Adamczyk

był chorowity. Na tie tem powstał szereg ostrych scysji. Matka oznajmiła, że pod żadnym pozorem nie zgodzi się na ślub, wreszcie zakazała Adamczykowi przychodzenia do jej domu.

Młodzi jednakże spotykali się nadal pokryjomy. Wczoraj również spotkali się na mieście, poszli do Parku Poniańskiego, gdzie przesiadli aż do zamknięcia ogrodu do godz. 11, a potem poszli w stronę ulicy Gdańskiej. Gdy znaleźli się około fabryki Rozenblatta, na ul. Gdańskiej pod nr. 176, Adamczyk nagle wyciągnął rewolwer skierował lufę w stronę ukochanej i wystrzelił. Kula przeszła czaszkę na wylot, przyczem wypłynął mózg i nieszcześliwa dziewczyna padła trupem na miejscu. Następnie Adamczyk strzelił sobie w prawą stronę, a kula również przeszła na wylot.

Na odgłos strzałów wybiegli portjerzy fabryki Rozenblatta, a widząc oboje w kałużach krwi na chodniku, zawiadomili natychmiast policję. Na miejsce tragedji przybył komisarz Mika z wywiadowcami, a lekarz pogotowia miejskiego stwierdził zgon obojga. Ludzie zaczęli się tłumnie gromadzić wokół miej-

sca wypadku, tak, że trzeba było zawezwać policję konną dla ustanowienia porządku.

W trakcie śledzwa znaleziono przy Adamczyku list, w którym stwierdził, że czynu swego dokonał po namyśle, w celu zemszczenia się na matce za uniemożliwienie im pobrania się i prosi, aby nikogo innego o ten czyn nie podejrzewać.

O godz. 12.30 w nocy przewieziono zwłoki obojga nieszcześliwych do prosektorjum miejskie go. (p)

## Komuniści wznieśli pożar na stacji kolejowej w Serajewie

BIAŁOGRÓD, 1 sierpnia. — Jak ustaliło śledztwo, olbrzymi pożar, który wybuchł wczoraj rano na dworcu w Serajewie, wznieśli w warsztatach kolejowych komuniści.

Warsztaty spłonęły doszczętnie, pozatem zajęły się również magazyny kolejowe, w których spaliło się wiele towarów. Szkoły są olbrzymie.

Podczas akcji ratunkowej przyszło do ostrego starcia komunistami, w wyniku którego kilka osób zabiło.

Policja zarządziła szereg aresztowań.

## Wrażliwość sowiecka

wywołała zatarg w polsko-sowieckiej izbie handlowej

Warsz. kor. „Gł. Por.“ telef.: W zarządzie izby handlowej polsko-sowieckiej wyniki zatargu na tie złożonego przez dyrekcję izby p. Devey'owi sprawozdania o obecnym położeniu gospodarczym Rosji sowieckiej. Przedstawicielstwo handlowe ZSSR, w Warszawie dopatruje się w tem sprawozdaniu miesz-

nia się do spraw rosyjskich i zażądało ustąpienia obecnego dyrektora izby handlowej sowiecko-polskiej inż. Trzeciakowskiego.

Wskutek powyższego zatargu reprezentanci Polski złożyc mają swoje mandaty w komitecie wykonawczym.

## Pertraktacje angielsko-sowieckie

w sprawie wznowienia stosunków dyplomatycznych

LONDYN, 1 sierpnia. (Tel. wł. „Głosu Porannego“) — Dziś w Foreign Office został wydany oficjalny komunikat o rozmowach ministra Hendersona z ambasadorem rosyjskim w Paryżu Dowgalewskim w dniu 29 lipca.

Komunikat podaje do wiadomości, że dalsze pertraktacje w

sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych z Sowietami zostały narazie przerwane i Dowgalewski dziś rano wrócił do Paryża.

Delegat sowiecki oświadczył, że przedstawi propozycje angielskie na najbliższym posiedzeniu prezydium centralnego komitetu wykonawczego.

## Markiz de Gravina

przybędzie do Warszawy 3 b. m.

Warsz. koresp. „Gł. Por.“ telef.: Wysoki komisarz ligi narodów w Gdańsku markiz de Gravina przybędzie dnia 3 b. mies. do Warszawy celem przedstawienia się rządowi polskiemu.

Markiz Gravina będzie w ciągu jednodniowego pobytu w Warszawie gościem rządu polskiego.

## Demonstracje antysowieckie

Chińczycy domagali się stracenia komunistów

SZANGHAJ, 1 sierpnia. (Tel. wł. „Głosu Porannego“) —

Odbyło się tutaj cały szereg wielkich manifestacji antysowieckich. Demonstranci domagali się natychmiastowego stracenia wszystkich komunistów i mobilizacji armji chińskiej.

Jednocześnie Japonja wzmacnia swe siły zbrojne w północnej Mandzurji.

## Zamachy bombowe w Niemczech

Wybuch w Lüneburgu zniszczył dom adwokata

BERLIN, 1. 8. Dziś około godz. 2-ej nastąpił przed domem adwokata Straussa w Lüneburgu wybuch bomby. Piwnica i front domu są poważnie uszkodzone.

O sile wybuchu świadczy fakt, że w promieniu 100 metrów we wszystkich oknach wylęciały szyby. W ogródku przed domem powstał głęboki krater.

Podobny zamach planowano na miejscową Kasę chorych, gdzie w piwnicy znaleziono maszynę piekielną, której wskazówka na szczycie się zacięła, dzięki czemu uniknięto groźnej katastrofy.

## Zeppelin leci do Ameryki

Kobietom nie służy podróż balonem

BERLIN, 1 sierpnia. — (Tel. wł. „Głosu Porannego“) —

Zeppelin w ciągu dnia dzisiejszego przeleciał nad Francją i udał się w kierunku na Gibraltar.

Zeppelin musiał zmniejszyć szybkość z powodu przeciwnych wiatrów i posuwa się naprzód dość powoli.

Pasażerowie czują się dobrze.

tylko wśród kobiet daje się odczuć zdenerwowanie z powodu kołysania, wywołanego wiatrem.

FRIEDRICHSHAFEN, 1 sierpnia. (Tel. wł. „Głosu Porannego“) —

Zeppelin o godzinie 23 przeleciał nad Kap de Gate przy Almerja w Hiszpanji.

## Konferencja odszkodowawcza

Polskę będą reprezentowali w Hadze min. Zaleski i prof. Mrozowski

Warsz. koresp. „Gł. Por.“ telef.: Jak się dowiadujemy, wyjazd delegacji polskiej na międzynarodową konferencję w Hadze nastąpi w nadchodzącą niedzielę w godzinach wieczornych.

Na czele delegacji polskiej staną min. spraw zagranicznych p. August Zaleski. Drugim dele-

gatem rządu polskiego będzie profesor Mrozowski, zasiadający od blisko 10 lat z ramienia Polski w międzysojuszniczej komisji odszkodowawczej w Paryżu.

Do pracy w delegacji polskiej zaproszeni zostaną w miarę potrzeby inni eksperci.

## Egipt na prawach dominjum

Rewizja stosunku do państwa brytyjskiego

LONDYN, 1. 8. (Tel. wł. „Głosu Porannego“) Reuter podaje, że specjalnie powołana komisja ministerjalna opracowuje projekt traktatu angielsko-egipskiego. Traktat ten ma uregulować stosunki angielsko-egipskie na zupełnie in-

nych zasadach i stosunek Anglii do Egiptu ma być ułożony na podobieństwo stosunku Anglii do dominjów. Komisja dziś ukończyła opracowanie projektu i jutro ma być poddany pod obrady na posiedzeniu rady ministrów.

## Złoto wpadło do rzeki

podczas przymusowego lądowania samolotu

LONDYN, 1 sierpnia. (ATE.) Samolot wiozący transport złota z Londynu do Paryża w sumie 100 tysięcy funtów szterl. zmuszony został wskutek defektu motoru do lądowania w pobliżu miejscowości Smardon w hrabstwie Kent.

Lądowania lotnik był zmuszo-

ny dokonać w pobliżu wybrzeża rzeki.

Podczas lądowania część skrzyń ze złotem wpadła do wody. Aparat został częściowo uszkodzony.

Skrzynki ze złotem jednajze udało się wyłowić.

Dalszy transport odbył się już innym samolotem.

## Plebiscyty prohibicyjne w Polsce

Wyniki głosowania w 272 gminach

Zapoczątkowana przez Pruszką akcja „osuszania“ Polski drogą uchwalania przez mieszkańców poszczególnych gmin za kazów wyszynku i sprzedaży napojów alkoholowych, rozpowszechniła się dość szeroko. Według danych urzędowych od dnia 1 stycznia r. b. przeprowadzono takie głosowanie w 272 gminach. W 165 gminach większość głosujących wypowiedziała się za wprowadzeniem zakazu sprzedaży napojów alkoholowych, w 43 gminach większość wypowiedziała się przeciw temu zakazowi, wreszcie w pozostałych 64 gminach sprawa ta jest jeszcze w toku.

Najwięcej głosowań takich przeprowadzono we Wschod-

niej Małopolsce. W województwie lwowskim 108 gmin uchwalilo zakaz, 25 odrzuciło go. W województwie stanisławowskim zakaz przeszedł w 38 gminach a w 5 upadł. Na trzecim miejscu stoi województwo krakowskie, w którym uchwalilo zakaz 7 gmin, a odrzuciła go jedna, na czwartym — tarnopolskie, gdzie uchwalono zakaz w 4, a odrzucono w 3 gminach. W województwie pomorskiem 4 gminy opowiedziały się za zakazem i 4 przeciw, w wojew. warszawskim jedna gmina za i jedna przeciw, w kieleckim 2 za i 1 — przeciw, wreszcie w województwie białostockim uchwalono zakaz w jednej gminie.

## Gwałtowna burza nad Krakowem

Ciągle deszcze zagrażają zbiorom

KRAKÓW, 1.8. (AW.) Dziś w godzinach popołudniowych wybuchła nad Krakowem gwałtowna burza z piorunami, która trwała czas dłuższy. Już od wczesnego popołudnia zapadła w mieście całkowita niemal ciemność, w biurach i na ulicach zapalono światła.

Burza zniszczyła część urzędów

tramwajowych, skutkiem czego wozy zostały unieruchomione.

Ponieważ od kilku dni brak jest stałej pogody, a codzienne niemal burze przeplatane są jeszcze deszczami, zachodzi obawa, że wobec nierozpoczętych skutkiem tego żniw zboże porastać będzie na pału.

## 10-lecie powstania śląskiego

Delegacja powstańców u marsz. Piłsudskiego

WARSZAWA, 1.8. (Tel. wł. „Głosu Porannego“) Marszałek Piłsudski przyjął w gmachu generalnego inspektoratu sił zbrojnych delegację powstańców śląskich, którzy prosili marszałka, aby łaskawie objął protektorat nad uroczystością 10-lecia powstania ślą-

skiego Uroczystości odbędą się 15, 16, 17 i 18 sierpnia b. r.

Marszałek zgodził się na prośbę delegacji i obiecał przysłać swego przedstawiciela, gdyby ośobiście nie mógł wziąć udziału w uroczystościach.

## 50 tysięcy skautów na zjeździe

Twórca skautingu gen. Baden-Powell zostanie baronem

LONDYN, 1.8. (ATE.) Książę Connaught, stryj króla, dokonał dziś w Birkenhead otwarcia międzynarodowego zjazdu skautów. W mowie wygłoszonej z okazji otwarcia, ks. Connaught oświadczył, że przyszli historycy będą uważali ten ruch za jeden z najważniejszych wypadków obecnej epoki, zaś twórca skautingu sir Baden Powell zyska wieczystą wdzięczność przyszłych pokoleń.

W zjeździe bierze udział 50 tys. skautów, reprezentujących 40 narodów. Książę Walji udaje się dziś aeroplanem z Londynu do Birkenhead, gdzie spędzi noc w obozie skautowskim.

W związku z międzynarodowym zlotem harcerstwa założycielowi skautingu zasłużonemu Robertowi Baden Powell'owi zostanie nadany tytuł barona.

# KOBIETY DALEKIEGO WSCHODU W kapeluszu, czy bez?

## o małżeństwie mieszanym

(Wywiad ze słynną gwiazdą filmową Anną May Wong)

„Wschód pozostanie Wschodem, a Zachód — Zachodem i nigdy nie podadzą sobie dłoni” — twierdzi R. Kipling. „Ja jednak — mówi A. May Wong — nie zgadzam się z tem zdaniem. Urodziłam się, choć jestem chinką, na Zachodzie i uważam się za pełnoprawną obywatelkę Zachodu. Tak bywa dzisiaj z wielu chinkami.

Mam dla mężczyzn Zachodu tyleż podziwu i uczucia, co i dla moich rodaków ze Wschodu. Jestem jednak zupełnie nie zależną w mych uczuciach i w mych dążeniach na przyszłość.

Praktyka małżeństw mieszanych wykazała, że mężczyźni i kobiety różnych ras mogą żyć ze sobą szczęśliwie i w zgodzie. Ale ci ludzie muszą wyrastać ponad poziom przeciętności, muszą mieć odwagę przeciwstawienia się konwenansom i opinii otoczenia. Znam pewnego Anglika, który ożenił się z księżniczką mandżurską i żyje z nią bardzo szczęśliwie. Uratował ją w czasie rewolucji chińskiej. Takt i subtelność księżniczki obroniły małżeństwo przed rozterką wewnętrzną. Szczęście swoje oparli nie na blasku i szachu zewnętrznym, lecz na harmonii i zgodzie domowej.

Jeżeli wyjdę zamaż, będę się kierować tą samą zasadą. Obdarzę mem uczuciem tylko męża, czynię o mocnym charakterze i dużej odwadze, aby mógł i potrafił mnie obronić i opiekować się mną. A gdybym nawet wyszła za białego — pozostałabym zawsze chinką. Nie cenię ludzi, którzy wypierają się swej narodowości.

Małżeństwo szczęśliwe musi być oparte na wzajemnej tolerancji i zrozumieniu. Obie strony winny szanować swą indy-

widualność i nie z niej nie poświęcać. Tylko pod tym warunkiem może istnieć wzajemny szacunek.

Gdy uczęszczała do szkoły chińskiej w Los - Angeles, miała jako towarzyski sporo chinek, które, tak samo jak i ja, znajdowały się zdala od ojczyzny. Jedną z moich koleżanek jest dzisiaj szczęśliwą małżonką Amerykanina. Ale wśród znajomych i krewnych jego powstał krzyk oburzenia, gdy zakomunikował im o swym zamiarze poślubienia „piękności Wschodu”. On jednak był na tyle mądry, iż obrał sobie inny kraj na miejsce pobytu i tam założył swe ognisko rodzinne. Inny znów biały zakochał się w pięknej chince — a warunki były te same, co w pierwszym

wypadku. Ale charakter jego był zbyt słaby. Poddał się opinii otoczenia i zerwał ze swą ukochaną.

Ludzie słabego charakteru nie powinni łączyć się z kobietami Wschodu. Taki stosunek wymaga mocnego charakteru i pogłębienia duchowego. Małżeństwom t. zw. mieszanym grozi zawsze niebezpieczeństwo, jeśli obie strony nie są przygotowane na to, aby stawić mężnie czoło przeciwnościom i utartym konwenansom, aby nie ulec naciskowi otoczenia.

Takie są i moje poglądy na tę sprawę. Ale jestem dotychczas wolna. Pracuję, poświęcam cały mój czas twórczości filmowej i scenie. Czuję się tym czasem szczęśliwą i zadowoloną”.

## Sluchowisko „Lot Lindbergha”



wykonano z powodzeniem w Baden-Baden. Autorem tekstu jest Bert Brecht (pierwszy z prawej strony), autorem muzyki—Hindemith (pośrodku) i Weill (pierwszy z lewej strony).

## ZAAK BABEL

### PO BITWIE

Izaak Babel urodził się w r. 1894, jest on synem żydowskiego kupca z Odessy. Do 16-tego roku życia uczył się w talmudycznej szkole, następnie skończył szkołę handlową i wyjechał do Petersburga. Ponieważ, jako żyd nie miał prawa na zamieszkiwanie w Petersburgu, stał się ukrytym przed policją.

Pod koniec wojny światowej został wzięty do wojska, podczas rewolucji walczył jako czerwonogwardziści w kawalerii Budiennego. Później pracował jako urzędnik gubernialnego komitetu, reporter i dziennikarz. Pierwsze próby literackie przedsięwziął już w roku 1909 (Francuskie nowele); w 1916 roku zwrócił się do Gorkija, który poradził mu, aby tymczasowo przestał pisać i poszedł między ludzi. Babel posłuchał tej rady i dopiero w 1924 r. opublikował swoje prace literackie. Jego „Historie z Odessy” i opowiadania z polsko-rosyjskiej wojny p. t. „Kornica Budiennego”, należą do arcydzieł młodej prozy rosyjskiej.

Dnia 31 pod Cześnikami rozpoczęła się bitwa. Eskadry zebrały się w lesie obok wsi, o godzinie szóstej po południu rzuciliśmy się na wroga. Znajdował się on na pagórku odległym od nas o trzy tysiące kroków. Pędziliśmy galopem, konie bez tchu, w górze przed nami widniał mur, nieruchomy, jak śmierć, białe gęby na czarnych mundurach. Byli to kozacy, którzy na początku wojny zdradzili nas i przeszli na stronę polaków, na czele tej brygady stał pułkownik Jakowlew. Kazał on utworzyć czworobok: sam znajdował się na przodzie, z gołą szablą w ręku, w gębie jego lśnił złoty ząb, czarna broda leżała na pierś, jak obrazek święty na trupie. Gdy znajdowaliśmy

my się w odległości 20 kroków, zaczęły grać jego karabiny maszynowe; niektórzy z naszych ludzi padli, ranni. Nie zatrzymaliśmy koni, zaczęliśmy prażyć ogniem czworobok, — stał, jak mur. Cofnęliśmy się.

Sawinkowcy zwyciężyli szóstą dywizję. Lecz nie będą się długo cieszyli tem zwycięstwem. Osiągnęli je tylko dlatego, że wgrzyli się w naszą linię frontu. Z tego powodu wróciliśmy nie zatopiwszy naszych szabli w brudnej krwi zdrajców.

Pięć tysięcy ludzi, nasza cała szóstą dywizja galopem zjechała z pagórka. Nikt nie popędził za nami. Wróg został na górze, nie wierzył w swoje zwycięstwo. Uszliśmy więc z życiem i wjechaliśmy w zagłębienie

między pagórkami, gdzie Wino gradów, szef naszej dywizji, siedząc na skaczącym dziko koniu, napędzał z powrotem na front uciekających kozaków.

— Ljutow, — krzyknął w moją stronę, — zatrzymaj tych ludzi, bo cie...

Nie kończąc wyjął rewolwer i uderzył nim konia. Posłusznie zawróciłem i pocałowałem w stronę kirgiza Gulinowa, którego ujrzałem w pobliżu.

— Na górę, Gulinow, — krzyknąłem, — skieruj konia w górę!

— Sam jedź na górę, — mruknął Gulinow i wyciągając broń strzelił; kula musnęła w locie moje włosy, tuż nad uchem.

— Sam skieruj swoją kobyłę w górę, — syknął już obok mnie, chwycił jedną ręką moje ramie, drugą chciał wyciągnąć szablę. Szabla siedziała mocno w pochwie. Kirgiz zadrżał i obejrzał się, ale nie puszczał mego ramienia. Zagląjąc mi w oczy syknął:

— Twoja kobyła pierwsza, ja za tobą!

Jednocześnie szablą, którą wreszcie udało mu się wyciągnąć z pochwy, uderzył mnie w pierś. Ścisnęło mnie w gardle, tak blisko poczułem śmierć, dłoń uderzył mego kirgiza w twarz, — była gorąca, jak kamień rozgrzany słońcem, — i zagłębieniem w niej głęboko długie paznokcie. Ciepła krew wytrysła z jego twarzy, odrzuciłem Gulinowa, sapiałem, jak po szybkiej i długiej jeździe. Koń, mój zmęczony przyjaciel, szedł stępa.

Nie patrząc na drogę, nie oglądając się, udałem się na poszukiwania Worobjewa, komendanta pierwszej eskadry.

Znalazłem go. Pojechaliśmy razem do Cześników i tam zsiadliśmy z koni. Usiedliśmy na jakiejś ławce. Podszedł do nas Akinfijew, który przedtem przewoził towarzyszy z rewolucyjnego sadu polowego. Saszka, sanitariuszka z 31 regimentu kawalerji, przeszła obok nas, a dwaj komendanci oddziałów, stojących w Cześnikach, usiedli obok nas na ławce. Obaj milczeli: jeden z nich był ranny, kręcił co chwila głową i ruszał okiem, które do połowy było na wierzchu. Saszka weszła do lazaretu, aby zdać raport; po chwili znów przeszła obok nas, prowadząc konia za cugle. Kobyła oddychała ciężko.

— Dokąd? — krzyknął Worobjew, — siadaj tutaj z nami, Saszko!

— Nie usiądę obok was, — rzekła Saszka, uderzając konia w brzuch, — nie usiądę... — Co? — Worobjew roześmiał się głośno, — namyśliłaś się, Saszko, nie chcesz już więcej spać z mężczyznami?

— Co do ciebie, to się namyśliłam, — rzekła kobieta do komendanta i odrzuciła daleko od siebie cugle, — nie będę już z tobą spała, Worobjew, widziałam was dzisiaj, was bohaterów, widziałam dziś twą nagą hańbę, komendancie!

Widziałas ją, — mruknął Worobjew, — dlaczegoś od razu nie strzelała?

W tym momencie podniósł się Mr. Mc Lean i zaczął przemawiać do jednego punktu porządku dziennego. Deputowani przecierali sobie oczy. Ten mąż rzeczywiście mówił. Był to cud, ale prawdziwy. Deputowany ten nie miał nakrycia głowy, a z ust jego padały jednak słowa, które widocznie były zwrócone do izby. Ale do mowy na Westminster niezbędne są trzy rzeczy: członek, który przemawia, izba, która słucha, i kapelusz. Wobec braku kapelusza, nie mogło być słuchającej izby. Już zaczęły przebiegać upalne powiewy okrzyki, wzywające speakera do zwrócenia uwagi panu bez kapelusza. Mąż bez kapelusza bronił głośno swego prawa do nieosłoniętej głowy. Ale mógł długo mówić. Kilku jego przyjaciół wołało doń, aby siadł i dalej mówił.

Siadł i mówił dalej, ale izba go nie słuchała. — Ktoś podał mu kartkę z porządkiem dziennym, kunsztownie zwinął w czapkę trójgraniastą, jednak McLean rzucił go ze złością na ziemię. Mówił i mówił i nikt go nie słuchał, mówił już 5 minut — było to męczące, było to śmieszne, było rozpaczliwe... było strasznie gorąco.

W tym momencie podano McLeanowi prawdziwy kapelusz. Kapelusz był miękki, McLean również już był zmęczony i włożył go na głowę.

W tej chwili powiedział speaker, że się omylił. McLean mówił dalej siedząc z kapeluszem na głowie.

Wtedy odezwał się speaker: „Czy żechce szanowny członek obecnie wstać z kapeluszem na głowie?”

Szanowny członek zgodził się. Wiaterek powiał po sali. Izba odetchnęła.

M. B.

### Najdroższe wino na świecie

W Bremie, w piwnicach „Ratskeller'u”, stanowiących własność miasta, znajduje się wino zwane „Rosenwein”, t. j. wino róży. Jest to najwspanialsze wino reńskie, pochodzące z 1624 roku. Jeżeli z beczki tego nektaru choć parę kropli bywa ściągnięte, natychmiast dolewa się tą samą jego ilość z jednej z 12 beczek, zwanych „dwunastu apostołami”. Zawierają one sok najszlachetniejszych jagód reńskich, wobec czego „wino róży” pozostaje niezmiennie w gatunku.

W 1624 r. cena okseftu (200 litr.) tego wina wynosiła 60 talarów. Dodawszy do tej sumy procenty, składane za cały okres, w czasie którego to wino leżało w piwnicach „Ratskeller'u”, otrzymamy pokaźną liczbę 27 miliardów marek. A zatem je den litr „wina róży” przedstawia obecnie wartość 120 milionów marek, t. j. że jedna jego kropla kosztuje 12 tysięcy marek.

Wina tego niema na sprzedaż. Jedynie przy wielkich uroczystościach rada miejska częstuje niem zaproszonych gości, lub w bardzo rzadkich przypadkach ofiarowuje w darze kilka butelek tego drogiego trunku.

Do tych wyróżnianych należał Goethe, któremu w 1824 roku, w dniu urodzin 28 sierpnia rada miejska posłała w podarunku 12 butelek.

Chyba dotychczas żaden poeta nie otrzymał tak drogiego upominku.

### W „Podębciu” Żadajcie „Głosu Porannego”

w bucie z wodą sodową tuż przy przystanku tramwajowym.

ale on pogonił za mną i pięściami uderzył mnie w plecy.

— Nie nabijałeś broni, — parsknął mi raz jeszcze do ucha i pazurami chciał mi rozzerwać twarz, — ty wielbicielu Boga, ty zdrajco...

Chwyć mnie za policzek i wyrwał mi kawał ciała, — odepchnąłem go w bok, tego epileptyka, i uderzyłem go w twarz; przewrócił się w błoto, z ust jego sączyła się krew.

Saszka podeszła do niego, oblała go wodą i wyciągnęła mu z ust długi ząb, który kiwał się w czarnym otworze, jak brzoza na ciemnej szosie.

— Jak koguty, — rzekła Saszka, — nie mają żadnych trosk, tylko chciałby sobie nawzajem drapać gęby, a ja dzisiaj od tego na co się napatrzałam, chciałabym tylko zaciskać oczy!...

Podniosła Akinfijewa i prowadząc go odeszła z pobojowiska, ja zaś powoli szedłem przez wieś Cześniki, rozmoczoną galicyjskim deszczem.

Wieś była zupełnie rozmięta. Z jej ran wydobywał się czerwony muł. Na niebie zabłysła gwiazda, ale szybko schowała się za chmurami. Deszcz siekł łąki niezmordowanie. Wieczór zapadł, ciemność ustroiła mi głowę w swój mokry wieniec. Siła opuszczała mnie, pochyliłem się pod wieniec grobowym, szedłem dalej i prosiłem los, o najprostszą sztukę, — sztukę zabicia człowieka.

Tom. Dw.

# Nad morze, czy w góry

należy wysłać latem naszych milusińskich?

Na jednym z zebrań towarzystwa dla leczenia dziecięcego w Monachjum wygłosił znany w tej dziedzinie lekarz, wiedeński prof. Moll wykład na temat, dokąd należy wysłać dzieci w okresie wakacji letnich, czy nad morze, czy też w góry. Zagadnienie to jest dlatego bardzo aktualne, ponieważ nie tylko dzieci osób prywatnych znajdują się przed tego rodzaju decyzją, którą w tych wypadkach rozstrzyga lekarz domowy, lecz także olbrzymie ilości dzieci wysyłanych na koszt związków i towarzystw oraz kas chorych, które to dzieci, ażeby pobyt nad morzem lub w górach był skuteczny, winny być zbadane celem stwierdzenia, jaki klimat dla ich organizmu jest korzystniejszy. Słusznie mówi się o drażliwości klimatu, a który jest inny w górach, i inny nad morzem. Stwierdzono bowiem, że dzieci cierpiące na choroby uszu po pobycie nad morzem powróciły z pogorszonym stanem tej choroby. Poza to nie należy wysłać nad morze dzieci z otwartą gruźlicą płuc, ani też gardła, a także dzieci po przebyciu zapalenia błony zęber, gruźlicy błony brzusnej oraz niezupełnie wyleczonej gruźlicy płuc. W szerszych masach lu-

dności o ujemnych skutkach po bytu chorych dzieci nad morzem nikt nie wie, gdyż przeważnie wszyscy są przekonani, że właśnie dzieci z gruźlicą płuc swój stan zdrowia nad morzem poprawiają. Podkreślić tu trzeba, że dzieci z tego rodzaju cierpieniami wysłać należy do leśniskich okolic górskich, a nie wysłać nad morze dzieci cierpiących na dolegliwości serca, oraz nieregularne krążenie soków, które objawia się w bladym wyglądzie, zbyt niemiłym, bezustannym zmęczeniu i senności. Dzieci te powrócą do zdrowia o wiele rychlej i pewnością w okolicach leśnych i w górach.

Nad morzem natomiast poprawi się stan zdrowia dzieci rachitycznych lub cierpiących na chroniczną gruźlicę stawów i wogóle chorych na gruźlicę kości. Dobrze również działa pobyt nad morzem w wypadkach braku apetytu, który zresztą również dobrze przywraca pobyt w klimacie górskim. W wielu wypadkach działania morza i klimatu górskiego są różnie tak, że tylko zależy od osobistych upodobań, czy ktoś wybierze pobyt nad morzem czy w górach. W ogólności jednak należy pozostawić decyzję w tych

wypadkach lekarzowi, który po zbadaniu organizmu dziecka zaleci pobyt w takim miejscu, gdzie dziecko pod względem zdrowotności rzeczywiście skorzysta. W każdym razie pobyt w czasie wakacji letnich, czy to nad morzem, czy w górach, lub w okolicach leśnych uodpornia organizm dziecięcy, który to fakt ujawnia się w zmniejszeniu wypadków zachorowania na katar itp. cierpienia przewodów oddechowych.

Zaznaczyć należy, że wywody prof. Mollo są całkiem słuszne, jednakże, naszym zdaniem, pobyt nad morzem czy w górach, z najlepszymi nawet skutkami nie zdoła naprawić szkody w organizmie dziecka, jeżeli zmuszone jest do przebywania w ciągu reszty roku w koszarach mieszkalnych wielkich miast, gdzie warunki zdrowotne dla wrażliwego organizmu dziecięcego wprost są zabójcze.

W ostatnich latach cokolwiek administracja miast niektórych uczyniła rzeczywiście bardzo dużo przez zakładanie parków publicznych, ażeby umożliwić dziecku pobyt w czasie pogody na wolnym czystym powietrzu.

Dr. P.

### Najwyższy czas znieść niewolę paszportową

Katowicka „Polonia” zamieściła na marginesie wyjazdów ministerjalnych do Biarritz — artykuł wstępny pt. „Chiński mur”, z którego parę wyjątków poniżej przytaczamy:

...Na temat naszej polityki paszportowej i naszych przepisów wjazdowych zapisano już całe stopy papieru — bez skutku. Nie było prawie jednej sesji sejmowej, by z tej czy innej strony kwestji tej nie poruszono, ale i to był — groch rzucany o ścianę. I przed majem i po maju wszystkie rządy w Polsce solidarnie i twardo stały i stoją na stanowisku, że przeciętny obywatel polski od zagranicy, a tak samo przeciętny obcokrajowiec od Polski, ma być **strwale** chińskim murem i zasiekami z drutu kolczastego ogrodzony.

Dlaczego? Na to pytanie już dziś naprawdę rozsądnej odpowiedzi nikt dać nie potrafi...

...Dziś waluta jest ustabilizowana i na mocnych podstawach oparta, a kształtowanie się bilansu płatniczego, deficyt bilansu turystycznego żadnej prawie nie odgrywa roli. A jeżeliby kto chciał argumentować deficytem bilansu handlowego, to wystarczy wskazać, że wszystkie niemal państwa w Europie mają bierny bilans handlowy, a jednak żadnemu z nich nawet na myśl nie przyjdzie chronić się przed jego skutkami przy pomocy wysokich opłat paszportowych.

Koszta utrzymania w uzdrowiskach zagranicznych, nawet i w krajach o słabej walucie, dawno już powróciły do poziomu złotego i nie są naogół bliższe niż w Polsce. A różnica w kosztach podróży jest dla zwykłego śmiertelnika aż nadto znaczącą hamulcem przed wyjazdem do uzdrowiska zagranicznego. Z drugiej strony względnienie naszych zarządów zdrojowiskowych przy pomocy drogich paszportów od wszelkich obaw przed konkurencją domową wadzą do takiego zabiegania stosunków, że w tym roku np. po smutnych zeszłorocznych doświadczeniach dwa największe i najskuteczniejsze polskie uzdrowiska t. j. Krynica i Ciechoćinek świecą pustkami. Taki zaś Truskawiec np., gdzie o gości dbają wcale nie gorzej, niż zagranicą, nawet w razie zupełnego zniesienia paszportów będzie się cieszył nadzwyczajną frekwencją.

„Wszystkie ważniejsze argumenty, któremi nasze władze broniły i bronią dotychczasowej swej polityki paszportowej i wjazdowej, dawno można było złożyć do lamusa wytartych rupiec.

„Czas najwyższy, by nie tylko pp. ministrowie i wszelka „elita”, ale i zwykły śmiertelnik, przeciętny obywatel polski, mógł spędzić urlop tam, gdzie mu się żywnie podoba, albo wyjechać na studia, czy za interesem, kiedy i dokąd mu trzeba”.

tej sposobności dzbanek z pijawkami, które natychmiast rzuciły się na swą ofiarę. Gdy ją po pewnym czasie znalezione, ciało jej przedstawiało straszny widok. Pokryte było całe czerwonymi i sinymi plamami i dopiero po wielu trudach udało się przyprowadzić ją do przytomności. Wkrótce jednak popadła powtórnie w omdlenie i po kilku godzinach z upływem krwi nie odzyskawszy przytomności, zmarła.

### Opera leśna w Zoppotach



Scena z granych w roku bieżącym „Śpiewaków Norymberskich”

### Zwiedzajcie P.W.K w Poznaniu

Kino-teatr  
**PALACE**  
PIOTRKOWSKA 108.

**„CZARY”**  
KINO W ODRZDZIE  
CEGIELNIANA 34.

Dziś i dni następnych wielki monumentalny dramat p. t.

## OJCIEC SERGIJUSZ

Wspaniały film miłości i poświęcenia podług nieśmiertelnej powieści **Hr. Lwa Tolstoja**

W roli tytułowej w roli kobiecej  
**Iwan Mozzuchin, Natalja Lisienko**

„PALACE”  
Muzyka M. Lidauera.  
Uwaga: Ceny miejsc niższe!  
Na pierwszy seans codziennie od godz. 4.30 do 6 pp., w soboty i niedziele od 2—3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

„CZARY”  
Orkiestra powiększona.  
Na pierwszy seans codziennie od 4.30 do 6-ej po pol., w soboty i niedziele od 2—3 po pol. wszystkie miejsca po 50 gr.  
UWAGA: W razie niepogody seanse na sali.

### Całą krew

wypity pijawki z kobiety

Wiejskie kobiety, trudniące się w rzekach i rzeczkach połowem pijawek, potrzebnych dla celów leczniczych, nieraz drogo swój łup okupują. Zmuszone są bowiem stać przez parę godzin dziennie w wodzie i narażone są na liczne ukąszenia pijawek, powodujące utratę krwi. Polawiaczki muszą od czasu do czasu przerywać swą pracę i wychodzić z wody, ażeby uwolnić ciało od tych chciwych na krew ludzką zwierzątek. W przeciwnym bowiem razie mogą utracić zbyt wiele krwi, a nawet umrzeć. Taki właśnie wypadek zdarzył się przed kilku dniami w okolicach Rostowa w Rosji.

Pewna kobieta, łowiąc pijawki, miała tych zwierzątek już 150 sztuk w dzbanku. W zapale pracy nie zważała na to, że całe jej ciało niemal było pokryte pijawkami i dopiero, gdy przez wielki wpływ krwi zrobiło jej się słabo, wyszła na brzeg. Tu jednak padła zemdlna i na dobitkę nieszczęścia rozbiła przy

## Wiadomości bieżące.

### Osobiste

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu i objął urzędowanie ławnik-przewodniczący wydziału opieki społecznej p. Antoni Purtał.

### Pogoda w sierpniu

Astrometeorolog A. Prengel z Bydgoszczy ustanawia następującą prognozę na miesiąc sierpień:

Sierpień przyniesie pogodę silnie zmienną, szczególnie w swej pierwszej połowie. Często przelotne deszcze, większe przypuszczalnie około 5, 17 i 23 sierpnia. W tych okresach też spadek temperatury, pozatem ciepło lub gorąco. Ekstremy w ciśnieniu i temperaturze nad kontynentem w pierwszym tygodniu.

W połowie przybiera pogoda charakter cykloniczny. Ogółem bu rliwie i wietrzno.

Kosmicznie krytyczne dni z kastrofami żywiołowymi i innymi przypadają około dni 5, 9, 12, 15, 19, 23 i 29 sierpnia.

Do lotów nad Atlantykem jest miesiąc sierpień wątpliwy tak pod względem atmosferycznym, jak i ogólnokosmicznym. Szczególnie niebezpiecznie przedstawiają się w sierpniu miejsca pod 7, 14, 18 i 30 stopniem zachodniej długości Atlantyku.

### W lipcu staniało

#### Zniżkę cen wykaże komisja statystyczna

W dniu dzisiejszym odbędzie się w wydziale statystycznym magistratu posiedzenie komisji notyfikującej ceny, wchodzące w skład budżetu rodziny robotniczej.

Obliczenie zmian kosztów utrzymania za lipiec odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 b. m. i według prowizorycznych obliczeń lipiec wykaże drobną zniżkę tych kosztów w porównaniu z czerwcem.

#### Zwiększenie zasiłków dla rodzin rezerwistów

Jak wiadomo, rodzinom rezerwistów, powołanych na ćwiczenia, należy się zapomoga w wysokości od 60 gr. do 1,30 w zależności od stanu rodzinnego rezerwisty.

Obecnie wydane zostało zarządzenie, w myśl którego rodzina rezerwisty, który pracował w zakładach wojskowych, otrzymywać będzie zasiłek dodatkowy w wysokości 50 proc. dla dwóch członków rodziny zarobku rezerwisty.

#### Ogórki w framwajach Frekwencja zmniejszyła się o 15 proc.

Jak się dowiadujemy w porównaniu z innymi miesiącami daje się zauważyć zmniejszenie się frekwencji w tramwajach łódzkich o 10 do 15 proc.

Zmniejszenie się frekwencji spowodowane jest masowymi wyjazdami na wypoczynek oraz nieobecnością młodzieży szkolnej w mieście. (w)

### Zwiedzajcie

**P. W. K.**  
w Poznaniu

# Egipski następca tronu

zachwycony kurzem i piramidami na Piotrkowskiej  
**Wnuk króla Fuada czuł się w Łodzi, jak na Saharze**

W dniu wczorajszym bawił w Łodzi egzotyczny królewicz, wnuk króla Egiptu Fuada, p. Gidi Fuad, następca tronu egipskiego. Książę Fuad przyjechał wraz z wycieczką studentów szwajcarskich, jest bowiem studentem ostatniego roku medycyny uniwersytetu w Genewie.

Współpracownik nasz miał okazję spędzenia kilku chwil w towarzystwie księcia i uzyskania wywiadu.

— Ale warunek, ani jednego słowa o polityce... — tak brzmiała odpowiedź p. Gidi Fuada.

Rozmowa była doprawdy niezwykła.

Królewiatko egzotyczne mówiło tak po niemiecku, jak ja mniej więcej po fenicku, po angielsku zaś umiem dokładnie 17 słów, w tej liczbie kilka zwrotów a la Olendorf, w rodzaju „moja ciotka jest zdrowa” i „czy kuzyn pana ma katar”.

Jeżeli dodamy do tego milieu — nocny lokal — i fakt, że wywiad niniejszy odbywał się między trzecią, a piątą butelką szampana, a stolik nasz ozdobi-

ny był baterją butelek i girlandą młodych tancerek, to nikt nie zarzuci mi chyba, że wywiad dotyczył tematów banalnych i oklepanych, tak, jak, metoda Olendorfa.

— Powiem panu tyle — kontynuowało przerwane zdanie moje królewiatko — że Łódź jest doprawdy niezwykłym miastem, które mi szalenie przypadło do gustu.

Dziwna rzecz: miasto pracy, a jednocześnie, obok tej suchości yankesowskich grodów, zawierające tyle serdeczności. Byliśmy w Warszawie, gdzie przyjmowano nas bardzo serdecznie, ale... chłodno.

Tu — coś wręcz odwrotnego. Serce na każdym kroku. Czy to Widzewska Manufaktura, którą rąśmy zwiedzali przed obiadem, czy to elektrownia, gdzieśmy spędzili kilka poobiednich godzin, wszędzie te same gościnne przyjęcia, ta radość z powodu naszej wizyty, coś, z czym nie spotykaliśmy się w żadnym z miast europejskich.

Jedno, co mi się u was w Ło-

dzi nie podoba, to pogody. Zawsze mi zimno, stale też muszę chodzić w palcie, a chętniej jeszcze spałbym pod pierzyną.

Razi mnie również ogromne zainteresowanie łodzian moją oliwkową cerą. Gdziebym się nie pokazał, zaraz otacza mnie kilkanaście osób, oglądających moją twarz, jak jakieś nadzwyczajne widowisko.

Jest to moja ostatnia podróż po Europie, ponieważ zaraz po skończeniu uniwersytetu wyjeżdżam do ojczyzny.

Z Łodzi wyjeżdżam jeszcze dziś, ale doprawdy, cieszyć się będę, jeśli kiedykolwiek będę miał okazję zwiedzić to miłe sympatyczne i tak serdeczne miasto.

Na tym skończyła się nasza oficjalna rozmowa.

Dużo mi jeszcze opowiadał ten egzotyczny królewicz z bajki, niestety, nie mogę o tem pisać, ponieważ rzuciłoby to pewne światło na życie prywatne przyszłego władcy Egiptu, a to misję pozostawiam już kromiarzom ze Wschodu.

# Pomnik Tadeusza Kościuszki

przybiera coraz realniejsze kształty w odlewni pabjanickiej

Pomnik Tadeusza Kościuszki jest już na ukończeniu. Krótki o kres czasu dzieł nas od uroczystej chwili, gdy z za rusztowania wzniesionego na Placu Wolności wyłoni się spiżowa postać Naczelnika Narodu. Kościuszko, powołany do życia genialnym rylcem Mieczysława Lubelskiego, spojrz dumnie w niebo z piedestału ustawionego wśród dymiących kominów.

Nie wszyscy jednak wiedzą, ile od projektu i wykonania wizji artysty do realizacji w trwałym metalu jest muzu i pracy pełnej zaparcia. Kunszt i doświadczenie, sumiennosc i polet, wola i wiedza rozległa, muszą sobie tu podać rękę, by projekt artysty przelać w szlachetny metal.



**Dziś po raz ostatni!**

Upajająca szampańskim humorem pikantra komedia p. t.

## DON JUAN w pensjonacie

W rolach głównych

Reinhold Schwencel, Helena Steels,  
Marja Kamradek i inni

**Uwaga: Ceny niższe!**

Początek o godz. 5-ej pp., w sob. i niedz. od 12-ej pp.  
Ceny miejsc w sobotę i niedzielę od 12—3 1 zł. i 50 gr.  
Orkiestra pod dyr. p. KANTORA

Nietylko w Polsce ale i na całym świecie niewielu mamy mistrzów, którzy prastary kunszt odlewniczy uprawiają z całą znajomością arkanów tej trudnej, niesłychanie odpowiedzialnej i najeżonej tajemnicami sztuki.

Do takich mistrzów okrytych wawrzynem długoletniej pracy, na leży dyr. Wł. Wagner, kierownik Szkoły Rzemiosł w Pabjanicach. Ma dyr. Wagner za sobą przeszłość nielada. Składa się na nią żmudna praca wielu dziesiątków lat w kraju, i zagranicą. Dyr. Wagner wychował cały zastęp dzielnych bojowników swego kunsztu i ma za sobą szereg niespożytych dzieł oplewających się zwycięsko zębowi czasu. Do pracowni dyr. Wagnera przybywamy z uczuciem ekscytacji i oczekiwania. Być świadkiem odlewu pomnika, który ma przetrwać setki lat to sposobność doprawdy niecodzienna.

Na zaproszenie dyr. Wagnera przedstawiciele redakcji „Głosu Porannego” udali się do Pabjanic, gdzie byli obecni podczas odlewu jednej z płaskorzeźb, która zdobędzie cokolwiek pomnika.

Na wstępie pokazują nam olbrzymią płaskorzeźbę boku podstawy pomnika odlana w bronzie. Na środku hali ustawiona jest olbrzymia forma, w której zawarty negatyw ma być wypełniony płynnym zastygającym na wieczność spławem bronzu. Formę otaczają studenci, uczniowie i robotnicy. W plecach opadał topi się metal, który w olbrzymim dźwigarce, jedzie do formy a samą rytmicznie poruszającymi się na komendę dyr. Wagnera warzawkami wlewany jest przez skupionych w swej pracy rzemieślników do specjalnie skonstruowanych otworów. Po paru sekundach przez pięć niewielkich otworów wentylacyjnych ulatnia

się gaz, a forma zastyga zmieniając niemal w mguleniu oka barwę metalowej powierzchni, która z koloru białego, seledynu i czerwieni przechodzi w szarość, czerni wreszcie po kilkunastu godzinach przechodzi w bronz o zabarwieniu niebieskawym.

Trudno sobie wyobrazić piękniejszą harmonję, błyskawicznie zmieniających się kolorów, jakie towarzyszą dziełu odlewniczemu. Kipiąca warzecha bulgocze, opalizuje, rumieni się, strzela gniewnymi językami, by wreszcie posłuszna władczej dłoni mistrza poskromić się w z góry stworzonych formach, zawrzeć się w nieustępliwości konturów, których najwyższym nakazem jest wieczne piękno po wsze czasy.

## Kolonje letnie dla dzieci

2500 uczniów szkół powszechnych znajduje się na półkolonjach

W dniu wczorajszym rozpoczął się drugi turnus półkolonji letnich, zorganizowanych przez wydział opieki społecznej w parku 3 Maja dla dziatwy szkół powszechnych.

Na drugi turnus zakwalifikowanych zostało przez szkolnych lekarzy-hygienistów około 2500 dzieci. Również w dniu wczorajszym

## Walka z tyfusem brzuszny

W związku z natężeniem ilości zachorowań na dur brzuszny na terenie Łodzi, magistrat postanowił — na wniosek wydziału zdrowotności publicznej — uruchomić w miejskim szpitalu powszechnym w Radogoszczu nowy oddział dla cho-

## Nie trzeba płacić podatku obrotowego od mięsa eksportowego

Od dłuższego już czasu hurtownicy mięśni starali się o uchYLENIE podatku obrotowego od mięsa eksportowego.

Wczoraj nadeszło wyjaśnienie ministerstwa, według którego zawieszony zostaje pobór tego podatku od transakcji eksportowych w okresie począwszy od 1 lipca r. b.

## Emeryci są zwolnieni od podatku mieszkaniowego

Jak już donosiliśmy, związek emerytów domagał się zniesienia podatku od dodatku mieszkaniowego, który to podatek potrącany był przy wypłacie emerytury.

Izba skarbową otrzymała obecnie polecenie zaprzestania poboru tego podatku, a pobrany już podatek za czas od 1 maja r. b. zostanie emerytom zwrócony przy wypłacie emerytur za lipiec. (b)

## Tramwaj wpadł na wóz

który został zdruzgotany, a woźnica ranny

Wczoraj w godzinach wieczornych tramwaj linii nr. 11 wpadł na wyjeżdżający z bramy jednego z domów przy ul. Rzgowskiej wóz mieszkańca wsi Bransin, gminy Wiskitno, Jana Mitelki.

Wóz został niemal doszczętnie zdruzgotany, zaś Mitelka ranny.

Lekarz pogotowia odwiózł wieśniaka, który odniósł rany klatki piersiowej i twarzy do szpitala przy zbiorni miejskiej.

## Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307); S. Hamburga (Główna 50); B. Głuchowskiego (Narutowicza 4); J. Sitkiewicza (Kopernika 26); A. Charemzy (Pomorska 10); A. Potasza (Plac Kościelny 10).

## Dzielny wywiadowca powraca do zdrowia

W stanie zdrowia bohaterskiego wywiadowcy Aleksandra Prózka, który stoczył krwawą walkę z przestępcą Janem Dolderem nastąpił zwrot ku lepszemu. Zapowiedziana na dzień wczorajszą operacja nie odbyła się z tego względu, że prześwietlenie wykazało, że kula tkwi w warstwie mięśni pod naskórkiem. Jutro wywiadowcę Prózka odwiedzi w szpitalu komendant P. P. na m. Łódź inspektor Niedzielski.

# Nadużycia w związku pracowników kasy chorych

## Komisja rewizyjna skonstatowała brak 17.000 złotych

Od kilku lat przy klasowym związku pracowników kasy chorych m. Łodzi istnieje tak zwana komisja handlowa, której zadaniem jest umożliwienie członkom związku zakupu różnych towarów na raty. Raty potrącały się pracownikom przy wypłacie im poborów. Na czele komisji stał przewodniczący związku Łyczkowski i sekretarz Barański.

Od pewnego czasu wśród członków związku krążyły po-

głoski o nadużyciach, jakich mieli się dopuszczać niektórzy członkowie zarządu, a przede wszystkim przewodniczący Łyczkowski.

Na ostatnim zebraniu pracowników doszło nawet do burzliwych scen, gdyż na żądanie większości członków związku, aby przewodniczący udzielił w tej sprawie wyczerpujących wyjaśnień, Łyczkowski nie tylko nie zdementował tych wersji, ale sprawę tę zbagatelizował.

W związku z tem zebrani powzięli uchwałę nakazującą komisji rewizyjnej przeprowadzenie dokładnej kontroli ksiąg kasy.

Podczas kontroli okazało się, że Łyczkowski nie księgował w pełni sum, jakie wpływały do kasy związku z racji ściąganych od pracowników rat oraz nie regulował należności firmom, dzięki czemu weksle, wystawione przez związek szły do protektu. Komisja rewizyjna stwier-

dziła, iż wykazany przez Łyczkowskiego obrót nie wynosił, jak wynikało z księgowania, 90 tysięcy złotych, lecz 220 tys. zł. Prócz tego w kasie było brak 600 tysięcy w sumie 6 tys. zł., z tytułu prowizji, udzielanej przez firmę w wysokości 3 proc. od ogólnej sumy obrotu dokonanej przez związek.

W końcu komisja stwierdziła, iż Łyczkowski pod pieczęcią związku żyrował swoje weksle prywatne, których nie wykupywał. Wreszcie stwierdzono również, że część urzędników, którzy nie prowadzili dokładnego obliczenia wpłaconych rat, została poszkodowana, gdyż Łyczkowski pobrał raty nawet i w tym wypadku, kiedy suma należna od danego pracownika została już całkowicie wpłacona. Sum nadpłaconych komisja również w kasie nie znalazła. Ogółem Łyczkowski sprzeniewierzył na szkodę organizacji 17 tys. złotych.

Wobec tego, że Łyczkowski nie udzielił dostatecznych wyjaśnień na żądanie komisji rewizyjnej, sprawa ta w dniu wczorajszym została skierowana do urzędu prokuratorskiego przy sądzie okręgowym w Łodzi. (w)



## Dziś i dni następnych!

Wielkie arcydzieło filmowe reżyserii genialnego ERNESTA LUBICZA

# Rosita

## Spiewaczka ulicy

z uroczą i słodką

Mary Pickford w roli gł.

Początek codz. o godz. 4.30.

W sob. i niedziele o g. 2.30.

Ceny miejsc na I seans 50 gr. i 1 zł. Specjalnie dostosowana ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod batutą Sz. BAJGELMANA.

### UWAGA:

Sala mechanicznie wentylowana.

## Laniucha przed sądem apelacyjnym

Rozprawa przeciwko mordercy małż. Tyszerów i Borkowskiej rozpocznie się w dniu 17 b. m.

Jak się dowiadujemy, dnia 17 września o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie apelacyjnym rozprawa przeciwko mordercy ś. p. małż. Tyszerów i Józefy Borkowskiej — Stanisławowi Laniusze. Oskarżonego bronić będzie, tak, jak w poprzednich instancjach, apl. adw. Wilhelm Lilker.

Jak wiadomo, komisja psychiatrów w osobach pp. dr. Klopenberga, dr. Frenkla i dr. Starzyńskiego, skrytykowała zda-

nie swoje o Laniusze w sposób następujący:

„Badanie Stanisława Laniuchy wykazuje:

1) pod względem cielesnym typ budowy asteniczny, zniesienie odruchów spojówkowych, obniżenie odruchów gardzieliowych i wzmocniona pubudliwość naczynioruchową.

Z wywiadów wynika, iż badany jest dziedzicznie obciążony a mianowicie matka alkoholizka popełniła samobójstwo pod wpływem domniemanej depresji psychicznej, babka o rozwoju umysłowym niżej normy; jeden z braci dotknięty napadami drgawkowymi,

2) pod względem psychicznym badany wykazuje inteligencję i orientację prawidłową, jakoteż rozwój umysłu normalny. Charakter, skryty, zamknięty w sobie, dążący do odosobnienia, antystyczny (konstytucja psychiczna schizoidalna).

Na podstawie powyższego do chodzenia komisja doszła do wniosku, iż Stanisław Laniucha aczkolwiek jest typem psychopatycznym nie podlegał w chwili dokonania przestępstwa rozstrojowi psychicznemu, zdol-

ność rozumienia i istoty znaczenia dokonanego czynu była u badanego zachowana. Natomiast wolność kierowania czynami ograniczona.

Obecnie Laniucha nie cierpi na rozstrój psychiczny, wobec czego obserwacja szpitalna jest zbędna“.

Laniucha na sprawę do Warszawy nie zostanie przewieziony Ostatnie słowo w jego imieniu wygłosi obrońca jego apl. adw. Lilker.

## 15 rocznica wielkiego czynu

będzie uroczystie obchodzona w całym kraju

Dnia 6 sierpnia r. b. mija lat 15 od chwili, gdy pierwszy oddział strzelecki rozpoczął pod wodzą swego wielkiego twórcy i komendanta Józefa Piłsudskiego marsz pod hasłem „Per aspera ad astra“ — po przez niedolę, cierpienia i krew swoją do zbawiennych szczytów odzyskania niepodległości i restytucji państwa polskiego.

Piękny a wielki czyn walki, czyn tego dnia, który stał się kamieniem węgielnym naszych dziejów nowoczesnych, uczestnicy walk legionowych w całym kraju obchodzą nader uroczystie.

Związek legionistów polskich w Łodzi zwyczajem lat ubie-

głych i w roku bieżącym urządza uroczysty obchód tej rocznicy.

W dniu 5 sierpnia r. b. w godzinach wieczorowych odbędzie się capstrzyk. Orkiestry przeddefilują ulicami w różnych kierunkach miasta.

Tegoż dnia o godz. 19 m. 30 przed gmachem D. O. K. (róg Zamenhofa i Al. Kościuszki) zbierają się wszystkie organizacje b. wojskowych wraz ze sztandarami, poczem z orkiestrą na czele pomaszerują na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie nastąpi złożenie wieńca.

W dniu 6 sierpnia o godz. 19 w salach kasyna garnizonowego (Al. Kościuszki 4) odbędzie się uroczysta akademja.

W części pierwszej przemawiać będzie prezes federacji zw. b. obrońców ojczyzny dr. Fichna. Zagał akademję wiceprezes zarządu wojewódzkiego zw. legionistów polskich w Łodzi — Seweryn Malinowski.

Część drugą wypełnią produkcje artystyczne oraz orkiestra wojskowa 28 pułk. piech. Strzelc. Kan.

Zarząd związku legionistów polskich w Łodzi wzywa wszystkich swych członków do przybycia w dniu 5 sierpnia r. b. o godz. 19 m. 30 na miejsce zbiórki przed gmachem D. O. K. (róg Zamenhofa i Al. Kościuszki) oraz uprasza o jaknajliczniejsze przybycie członków wszystkich organizacji b. wojskowych celem wzięcia udziału w pochodzie i w złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Zarząd związku legionistów polskich, oddział w Łodzi.

## Komisja ministerjalna

bada protokoły przetargów na budowę domów robotniczych

Komisja ministerjalna badająca gospodarke samorządu łódzkiego przybyła dziś do gmachu magistratu o godzinie 8.15 rano.

W specjalnym gabinecie członkowie komisji rozpoczęli swą pracę od przeglądania wszystkich przetargów na budowę Polesia Konstanyńskiego. Ponieważ w godzinach przedpołudniowych odbywało się posiedzenie magistratu, członkowie

komisji nie porozumiewali się absolutnie z żadnym z członków prezydium.

Jak się dowiadujemy komisja zwiedzi jutro dokładnie wszystkie bloki na Polesiu Konstanyńskim. Prace komisji w Łodzi potrwać jeszcze dwa do trzech dni, poczem komisja przedstawi w stolicy dokładny raport swej kilkunastodniowej pracy. (p)

## Artystka i dwie chórzystki ranne

Nieszczęśliwy wypadek w teatrze letnim

Wczoraj na wieczornym przedstawieniu w teatrze letnim zdarzył się tragiczny wypadek.

W półfinale, gdy artystki przebiegały przez t. zw. bandę, oddzielając widownię od sceny oberwała się deska, wskutek czego znana w Łodzi artystka p. Wanda Jakubińska upadła na

ziemię i uległa ogólnemu potłuczeniu; temu samemu losowi uległy również dwie chórzystki.

Przedstawienie przerwano na 5 minut, a potem kontynuowano je w dalszym ciągu bez przeszkód.

P. Jakubińską jeden z kolegów odwiózł dorożką do domu.

## Cała Łódź

z niecierpliwością oczekuje dawno zapowiadanego szlagierowego filmu

## „Tunel Przestępców“

z tajników życia mętów społecznych Londynu

W roli głównej słynny Karol de Vogt.

Wkrótce kino „CZARY“

## Czytajcie

„Głos Poranny“

## Bomba wkrótce wybuchnie!!

Wielka niespodzianka dla kinomanów, 2 asy ekranu

# Lya de Putti

# Adalbert Schlettow

z filmu „Wołga, Wołga“ w arcyfilmie

## W IMIENIU CARA

W pętach ochrany carskiej. — Tajemnice Petersburga. Hulanki oficerów carskich. Tragedja shańbionej studentki

Oto następny przebieg kina „Palace“





## Konopacka wraca do czynnego życia sportowego

Mistrzyni olimpijska Konopacka Matuszewska, weźmie najprawdopodobniej udział w meczu Polska — Czechosłowacja w dniu 25 sierpnia, a możliwe także, że pojedzie na akademickie mistrzostwa świata do Budapesztu na 9, 10 i 11 sierpnia. Mecz kobiecy z Czechosłowacją odbędzie się 25 sierpnia prawdopodobnie w Królewskiej Hucie, a nie jak projektowano w Krakowie.

## Maks Stolarów gra w Hamburgu

Maks Stolarow wyjeżdża do Hamburga, gdzie weźmie udział w rozgrywkach o mistrzostwo Niemiec. Wraz ze Stolarowem wyjeżdża również p. Dubieńska.

## Turniej tenisowy 28 sierpnia

W dniu 28 sierpnia odbędzie się w Łodzi turniej tenisowy.

## Pogoń protestuje

Pogoń wniosła przeciwko Turystom protest z prośbą o uznanie spotkania za towarzyskie oraz o zwrot kosztów, motywując to tem, że początkowo mecz był wyznaczony na 3 maja a dopiero później data ta została zmieniona. Pogoń wysłała powyższy protest, wyjeżdżając na spotkanie z Turystami.

## Walka o mistrzostwo piłkarskie Niemiec



zakończyła się zwycięstwem Fürthu nad Herthą w stosunku 3:2

## Skład teamu Lwowa na mecz z reprezentacją Łodzi

Skład reprezentacji lwowskiej na mecz z Łodzią przedstawia się jak następuje:

Albański — bramka, Fichtel, Maurer — obrona, Piłat I, Amłrowicz, Ozajst — pomoc, Ostrowski, Zimmer, Bacz, Prass, Wronka — atak.

Jak się również dowiadujemy gracz Hanke, znajdujący się w Łodzi został telegraficznie zawiadomiony, że weźmie udział w powyższych zawodach.

Sędzia p. Hanke.

Na przedmeczowym spotkaniu lider kl. B. Bieg ze znajdującą się w dobrej formie Kadimą.

# Bieg kolarski dookoła Polski

rozpoczyna się w najbliższą niedzielę

W najbliższą niedzielę o godz. 12-ej w południe ruszy z pol pomnika Kopernika w Warszawie elita kolarstwa szosowego Polski, rozpoczynając zażartą walkę o zwycięstwo w drugim dorocznym biegu kolarskim dookoła Polski.

Impreza tegoroczna zakrojona jest na miarę europejską podczas gdy trasa rocznicowa wynosiła jedynie 1.500 km. wyznaczając dwanaście etapów o łącznej długości przeszło 2.200 km. Pokonanie tej trasy wymagać będzie od zawodników wysiłku, na jaki niełatwo zdobyć się można. Te też startują tylko najlepsi. Wśród nazwisk zgłoszonych zawodników widnieją takie firmy jak zeszloroczny tryumfator biegu Niemiecki, mistrz Polski Stefanski, najlepszy obecnie szosowiec Łódzianin Kłosowicz i cały szereg innych, mających za sobą niejedno zwycięstwo w najpoważniejszych biegach szosowych.

Łódź, zajmująca w kolarstwie polskim poczesne miejsce, wykazuje olbrzymie zainteresowanie biegiem. Zgłosili się nasi najlepsi zawodnicy, trenujący obecnie wytrwale, aby nie skompromitować siebie i repre-

zentowanych barw. Nadzieją na szą w biegu tegorocznym jest mistrz województwa Stanisław Kłosowicz, który już w roku ubiegłym wykazał swój lwi pazur, zajmując trzecie miejsce w ogólnej klasyfikacji. Dziś jest Kłosowicz u szczytu formy, jego czasy w mistrzostwie województwa i trudnym biegu Kraków — Zakopane, pozwalają przypuszczać, iż koszulka zwycięzcy przypadnie mu w udziale. Drugim naszym asem jest młody zawodnik Unionu, Kołodziejczyk. I rewelacja tegorocznego sezonu. Nikomu nieznanym wybił się Kołodziejczyk na czoło kolarzy polskich w biegu Łódź — Poznań, w którym jedynie dzięki pechowi uległ Neszperowi. Że pech przesładowi Kołodziejczyka dowodzi fakt, iż w rozegranym ostatniej niedzieli biegu dookoła ziemi kaliskiej, zajął on dopiero trzecie miejsce, podczas gdy prowadził bezapelacyjnie bieg jeszcze na dwa kilometry przed metą. Tu pękają mu widełki i zdobywa się on na nadzwyczajny wysiłek, kończąc bieg pieszo z maszyną na ramieniu. Kolega klubowy Kłosowicza i towarzyszył jego treningów, Morga jest zawodnikiem dobrze znanym, odegra też prawdopodobnie poważną rolę w biegu.

Na trzech tych zawodników liczymy najwięcej, choć i pozostałej czwórki lekceważyć nie wolno. Stary wyga Sierpiński, trzymać się będzie dzielnie, nie pozwalając zbyt łatwo wyprzedzić swym młodszym kolegom. Gałęcki i Neszper uczestniczyli już w biegu zeszlorocznym, są więc do biegu dostatecznie przygotowani. Kosiński z Hejnała



**Dziś i dni następnych!**  
Wspaniały podwójny program wytwórni First National

## Szkarłatne Róże i Czerwone Usta

Dzieje szlagierowej piosenki o różach i całusach. W roli głównej czarująca LIANA HAID

Przygody jednej nocy w kawiarni, w dancingu, w domu, na wodzie i pod ziemią.

— II. —  
Najwspanialsza gwiazda ekranu COLLEEN MOORE w tryskającej humorem komedji p. t.

## Panienska z barrem na kółkach

Kelnerka — tancerka — lotniczka — księżniczka... oto cztery kolejne przemiany rozkosznej Colleen Moore. Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symf. pod dyr. A. Czudnowskiego. Początek przedst. o godz. 4-ej popoł., w sob. o godz. 2-ej, w niedz. o godz. 12 w pol., ostatniego o g. 10-ej w.

**CENY MIEJSC ZNIŻONE.**  
W sob. od 2-ej do 4-ej, w niedzielę od 12-ej do 3-ej po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— zł.

jest zawodnikiem młodym i mało znanym, przedstawia on jednak materiał na znakomitego kolarza.

Tyle o stronie sportowej imprezy na gruncie łódzkim. Organizacja biegu, którą przeprowadza międzyklubowa komisja kolarska, nie pozostawia nic do życzenia.

Zawodnicy, przybywający ze strony Warszawy, jechać będą od Zgierza przez Radogoszcz, ulicami Brajera, Łągiwnicka, Chłodna, Źródłana i Północną, gdzie wpadną do Helenowa na tor od strony miejsc stojących. Przyjazdu pierwszych zawodników spodziewać się należy krótko przed godz. 5 po południu.

Nazajutrz o godz. 7-ej rano opuszcza kolarze miasto, udając się temi samymi ulicami, poprzedzani przez miejscowych kolarzy, aż do Radogoszcza, gdzie nastąpi dopiero prawdziwy start drugiego etapu Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników i sędziów na gruncie łódzkim zajmuje się specjalny komitet, złożony z pp. Thielego, Karpińskiego, Rodego i Szyskiego. U. G.

## Gratulacja

wojewody Jaszczołta dla Ł. A. K.

Wojewoda p. Jaszczołt wysłał do Łódzkiego Automobilklubu list gratulacyjny, z powodu sukcesu odniesionego niedawno przez łódzkich automobilistów na zjeździe gwiazdzistym w Poznaniu.

## Makabi warszawska jedzie do Rumunii

Warszawska Makabi otrzymała zaproszenie na kilka meczy do Rumunii w sezonie jesiennym.

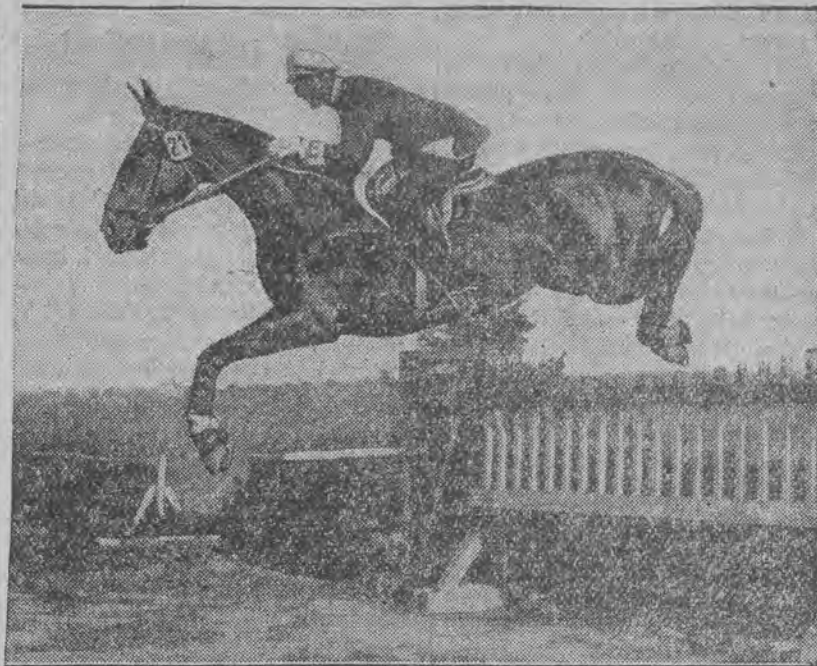
## Hakoah amerykański przyjedzie we wrześniu

Jak już donosiliśmy, grupa przedsiębiorców polskich prowadzi pertraktacje z amerykańskim Hakoahem w sprawie przyjazdu na tournée do Polski. Dowiadujemy się, że pertraktacje te są już na drodze do sfinalizowania, tak, że Hakoah przybędzie do Polski w drugiej połowie września. W Łodzi grać będą zamorscy piłkarze z obu zespołami ligowymi Turystami i Ł. K. S.

## Mecz piłkarski z Austrią

Mecz piłkarski o puchar środkowo-europejski Polska — Austria w dniu 6 października odbędzie się prawdopodobnie nie w Wiedniu, lecz w Gracu.

## Nagrodę myśliwską dla panów



zdobył na międzynarodowych konkursach hipicznych pod Berlinem hrabia Hohenau.

## Ostateczne eliminacje strzeleckie przed wyjazdem do Sztokholmu

W Toruniu rozegrano kilkunastu zawodników jeszcze 3 — 5 strzelców. Wyjazd nastąpi dnia 4 sierpnia.

Wyniki były następujące: strzelanie z broni wojskowej — mjr. Wrzosek 452 pkt. mjr. Schwarz 449 pkt. kpt. Gościwicz 427, strzelanie z broni krótkiej: mjr. Wrzosek 501, pkt., strzelanie małokalibrowe — Rutecki 757 pkt. Wąsowicz 730 pkt. Gościwicz 718 pkt. strzelanie z broni długiej dowolnej — Wąsowicz 950 pkt. Do Sztokholmu pojedzie oprócz wymienionych

## Szule znów gra

Pozyskany niedawno przez Turystów świetny łącznik Szule, który na swym pierwszym w barwach drużyny ligowej meczu uległ poważnej kontuzji, jest już obecnie w stanie rekonwalescencji i w najbliższym czasie znów grać będzie w piłkę nożną.

## Zbędny przywóz towarów włókienniczych przyczynia się do wzrostu ujemnego salda bilansu handlowego

Zwróciliśmy już uwagę na ujemne zjawisko w naszym handlu zagranicznym, jakim jest niewątpliwie zbędny import, który w okresie 6 miesięcy b. r. wyraził się pokaźną liczbą jednej czwartej miljarda zł. W zbędnym tym imporcie pokaźna suma przypada na grupę włókiennictwa, co przypisywać należy, jak już zaznaczyliśmy, wyłącznie przyzwyczajeniu konsumenta polskiego do wyrobów zagranicznych, którym wyroby krajowe bynajmniej nie ustępują. Wzrasta więc import gotowej odzieży, przyczem przedmiotem importu są w dużej mierze nieprzemakalne płaszcze męskie, jakkolwiek Polska sama produkuje doskonałe płaszcze i eksportuje je do szeregu kra-

jów. Wzrost przywozu obejmuje również grupę futer i ubiorów futrzanych, dalej rękawiczek skórzanych, gorsetów, pasów i t. d. Rozwijający się pomysłnie w Polsce przemysł kapeluszniczy nie przyczynia się bynajmniej do zmniejszenia importu, który wykazuje tendencje do stałego wzrostu. A przecież produkcja krajowa przedstawia się ostatnio pod względem jakości bardzo dobrze. Podobnie kształtuje się sytuacja w dziale importu guzików i spinek, a za objaw niepokojący już wprost uważać należy wzrost przywozu bielizny gotowej, co wobec rozwijającego się w Polsce przemysłu bielizniarskiego i uszlachetnionej produkcji przemysłu włókienniczego,

musi być uważane za czynnik wybitnie ujemny. Przemysł działający dzięki niezwykle intensywnemu rozwojowi jakościowemu produkcji potrafił utrzymać import w granicach nieco niższych w porównaniu z poprzednimi 2 latami, ale w każdym bądź razie import jest i tutaj dość znaczny, gdyż waha się w granicach około milj. zł. miesięcznie.

To są czynniki ujemne, nad którymi zastanowić się winien rząd, sfery gospodarcze i konsument. Te znaczne kwoty, obciążające nasz bilans handlowy, mogą być z łatwością wyeliminowane, przyczyniając się do zmniejszenia ujemnego salda.

M. K.

## Upadłości i regulacja w Łodzi

### Upadłość firmy „D. Kaufman”

Na posiedzeniu wydziału handlowego w dniu 30 lipca ogłoszono upadłość firmie „Dawid Kaufman” na żądanie adw. Poznńskiego, pełnomocnika 12 wierzycieli.

Kaufman prowadził od grudnia 1927 roku w Brzezinach, przy ul. Sienkiewicza 9 przedsiębiorstwo konfekcyjne.

Jak twierdzą wierzyciele z końcem 1928 r. jeszcze przed terminem płatności pierwszych, wystawionych przezeń weksli, Kaufman zlikwidował swoje przedsiębiorstwo i jak wynika ze złożonych do sprawy zaprotestowanych weksli na sumę około 5.000 złotych, już w dniu 30 stycznia 1929 roku, to jest zaledwie po rocznym istnieniu przedsiębiorstwa zawiesił wypłaty. Gdy wierzyciele w poszukiwaniu swoich należności przybyli do lokalu Kaufmana w Brzezinach, stwierdzili, że magazyn jego jest niemal całkowicie opróżniony z towarów, sam zaś Kaufman, zamieszkujący w Łodzi, ukrywa się i miejsce jego pobytu jest nieznane.

Z tego też powodu sąd postanowił osadzić niesumiennego kupca w areszcie dla dłużników

Sędzią komisarzem sąd mianował sędziego handlowego Gługę a kuratorem adw. Stanisława Rumszewicza.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 30 stycznia r. bicz.

### Upadłość Abrama Wróblewskiego

Drugą upadłość w tym dniu ogłoszono Abramowi Wróblewskiemu, prowadzącemu przy ul. Zgierskiej 4 sklep z cukierkami i czekoladą.

Upadłość tę ogłoszono na żądanie 4 wierzycieli fabryk czekolady. Pełnomocnika wierzycieli adw. Wilańcowskiego, Wróblewski sklep swój zlikwidował, towar zaś częściowo miał ukryć w mieszkaniu swym przy ul. Wolborskiej nr. 33,

chcąc w ten sposób pozbyć możliwości zaspokojenia swych wierzycieli. Przytem Wróblewski od dłuższego czasu nie płacił swych zobowiązań, znajduje się więc faktycznie w stanie upadłości.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 3 lipca r. b. kuratorem mianowano adw. Bolesława Jasieńskiego a sędzią komisarzem s. h. Eisenbrauna.

### Układ wierzycieli firmy „Michawit”

W końcu roku ub. na żądanie adw. Moszkowskiego pełn. Szmula Kohna i innych trzech wierzycieli ogłoszono upadłość Jankielowi Michałowiczowi, handlującemu pończochami i trykotami pod firmą „Michawit”, przy ul. Piotrkowskiej nr. 82, a następnie na wniosek sędziego komisarza masy upadłości s. h. Hamburga w dniu 29 stycznia ogłoszono również upadłość i drugiemu cichemu wspólnikowi tejże firmy Szai Witelsonowi.

Jak wynika ze sporządzonego przez syndyka masy upadłości a. adw. dr. Adolfa Markowicza prowizorycznego bilansu aktywa firmy wynosiły w okresie kuratorskim 102.229 zł., passywa zaś 94.571 zł.

Do masy upadłości zgłosiło swe pretensje ogółem 24 wierzycieli na ogólną sumę 47.370 zł.

W upadłości tej w dniu 24 czerwca odbyło się ostateczne zebranie wierzycieli, na którym po wysłuchaniu sprawozdania syndyka tymczas. dr. Markowicza z dotychczasowego zarządu nad masą upadłości i przyjęciu takowego przez wierzycieli do zatwierdzenia, adw. Menasse w imieniu upadłego Michałowicza zaproponował układ na następujących warunkach:

Zobowiązał się on spłacić wszystkie swoje długi w wysokości 45 proc. w czterech ratach kwartalnych, z których pierwsza ma być płatna w trzy miesiące po zatwierdzeniu przez sąd układu.

Nadto adw. Menasse wyjaśnił, że raty powyższe będą płatne w gotówce. Upadły Witelson przychylił się także do powyższych propozycji. Na powyższe propo-

zycje wyraziło swoją zgodę 16 wierzycieli na sumę wierzytelności reprezentujących złotych 40.828, z ogólnej liczby obecnych 21 wierzycieli, wobec czego sąd na posiedzeniu w dniu 30 lipca układ powyższy zatwierdził i uznał upadłych za usprawiedliwionych w zawieszeniu wypłat, przyczem wyrok za opatrzył rygiorem natychmiastowej wykonalności.

### Układ wierzycieli Dawida Szlagmana

Takiż sam układ zatwierdził sąd w sprawie upadłości Dawida Szlagmana, prowadzącego przy ul. Piotrkowskiej nr. 79 przedsiębiorstwo wyrobów włókienniczych.

Jak wiadomo, upadłość tę ogłoszono w dniu 6 czerwca r. ub. na skutek prośby pełn. Szlagmana adw. Goldringa.

Aktywa firmy na dzień 31-go maja 1928 roku wynosiły 112.800 złotych, passywa zaś 253.810 złotych.

W upadłości tej zameldowało swoje pretensje 18 wierzycieli sprawdzonych i przyjętych przez zarząd masy na ogólną sumę 88.067 złotych.

Na mocy wyżej wspomnianego układu zawartego przez upadłego ze swoimi wierzycielami upadły w dniu 24 maja r. b. zobowiązał się spłacić wszystkie wierzytelności zgłoszone do masy w wysokości 30 proc., z czego 15 proc. ma być płatne po upływie sześciu miesięcy od uprawomocnienia się wyroku, za twierdzącego układ oraz pozostałe 15 proc. po pół roku od tej samej daty. Wszystkie raty upadły ma zapłacić gotówką.

Upadłego Szlagmana zakwalifikował sąd do przywrócenia cześci kupieckiej, a wyrok zaopatrzył rygiorem tymczasowej wykonalności.

Ponadto sąd oddalił sprzeciw jednego wierzyciela niezgadającego się na powyższy układ M. Epsteina.

Wyrok uprawomocnił się w dniu 30 sierpnia, czyli, że od tej daty liczyć się ma spłata wierzycieli, w terminach ustanowionych przez układ w niniejszej sprawie.

## Niejednolite nastroje rynku

Sezon rozpocznie się dopiero w połowie sierpnia

Rynek włókienniczy Łodzi kształtuje się w ostatnich dniach niejednolicie.

W bawełnie daje się zaznaczyć pewne ożywienie, jakkolwiek nie można jeszcze mówić o rozwoju sezonu zimowego, który kształtować się będzie prawdopodobnie dość pomysłnie, bo prowincja nie posiada zapasów materiałów zimowych. Drugim dodatnim czynnikiem jest zmniejszenie się protestów. Ceny towarów kształ-

tować się będą w granicach bieglego roku i narazie nie zapowiada nagłej zmiany cen. Rynek wełniany nie odczuwa wydatniejszej poprawy. Tranzakcje sezonu na szerszą skalę rozwiną się dopiero w połowie sierpnia. Większość fabryk posiada na składach towary zimowe ubraniowe i paltowe. Ceny wykazują tendencję zniżkową. Wyplacalność nie uległa wydatniejszym zmianom.

A. R.

## Kryzys w branży nicianej spowodowany jest nadprodukcją i importem sowieckim

W branży nicianej kryzys za toczył szerokie kręgi. Spadek obrotów i zastój w handlu daje się odczuwać nawet większym firmom, które zmuszone są w wielu wypadkach przeczekać się na inne artykuły. Wyplacalność w tej branży uległa poprawie dopiero w okresie ostatnich tygodni. Również i w tej branży daje się we znaki nadprodukcja, gdyż fabryki łódzkie, nie licząc się ze zmniejszonym w tym roku zbytem, utrzymały swą produkcję na poziomie lat poprzednich. W związku z nadprodukcją w przemyśle wytwarza się silna konkurencja w handlu,

kłóra przyczynia się do utrzymania zniżkowej tendencji cen oraz niskich zarobków. Ujemnym czynnikiem jest również import nici sowieckich na rynek polski, co przyczynia się do dezorganizacji rynku. Zaznaczyć należy, że nici rosyjskie konkurują cenami z niemi krajowymi. Sprawdzeniem ciężkiej sytuacji w tej branży jest również znaczna różnica między cenami gotówkowymi i kredytem, dochodząca do 25 proc. Nieliczne tranzakcje przeprowadzane są w tej części na kredyt z terminem do 6 miesięcy.

## Sytuacja polityczna w Chinach

nie nastęrcza eksporterom polskim żadnych trudności

Państwowy instytut eksportowy miał możność skonstatować, że informacje, pojawiające się w prasie odnośnie sytuacji politycznej w Mandżurji, nie oświetlają należycie stanu faktycznego i prowadzą mianowicie do mylnych wniosków odnośnie wpływu zjawisk politycznych na stan gospodarczy kraju oraz działalność kolei Wschodnio - Chińskiej.

Instytut otrzymał obszernie pismo od swego korespondenta w Charbinie, omawiające wspomniane zagadnienie i stwierdzające dosłownie: „wskażane powyżej zajścia nie wpłynęły ani na ruch kolejowy drogi Wschodnio - Chińskiej, ani na życie ekonomiczne Mandżurji”. Do tegoż samego wnio-

sku prowadzi lektura dzienników charbińskich, nadchodzących do instytutu: charakterystycznym jest wreszcie, że zarówno list powyższy, jak i cała codzienna poczta instytutu z Chin — nadchodzą stale i bez opóźnień drogą normalną, t. j. przez Rosję i oczywiście drogą Wschodnio - Chińską.

W efekcie ostatecznym odnosi się wrażenie, że zaburzenie polityczne nie oddziałują wyrażnie na sytuację gospodarczą i nie powinny być traktowane jako czynnik powstrzymujący na dłuższą metę naszych eksporterów od kontynuowania nawiązywania stosunków z rykiem chińskim, a w szczególności mandżurskim.

Wspaniały podwójny program.

— I. —

Salonowo-erotyczny dramat p. t.

„Lekkomyślny Książę”

— II. —

Pikantna komedia z uroczą

ESTHER RALSTON p. t.

„A Gdy się Robi Ciemno”

Od jutra w Grand...

# Podwyższenie dyskonta angielskiego

## spowodowane zostanie osłabieniem finansowem W. Brytanji

Polityka Banku Anglii nigdy jeszcze nie była tak słabą, jak obecnie. Z tego też powodu sfery finansowe uważają podwyższenie stopy dyskontowej za nieuniknione. Dotychczas Bank Angielski podwyższał ją zazwyczaj w chwili gdy zapas złota wynosił mniej, niż 150 milionów funtów. Otóż obecnie zapas

ten wynosi już tylko 150 milionów, zaś kurs funta mimo stałego ubytku złota wcale się nie poprawił.

Przy ocenianiu obecnej sytuacji należy przede wszystkim wziąć pod uwagę, że angielski rynek pieniężny wkrótce rozpocznie finansowanie importu, które tym razem, z powodu silnego zapotrzebowania na rynku nowojorskim, będzie szczególnie wielkie. To finansowanie zaś będzie przez kilka tygodni na kurs funta wywierało silny ucisk, a to dopóki nie rozpocznie się zwyczajne powrotne przypiły. Bank Anglii będzie zatem w najbliższych miesiącach zmuszony użyć jaknajwięcej środków do ochrony kursu funta. Na zmianę zaś sytuacji ku lepszemu, obecnie liczyć nie można, ponieważ w Nowym Jorku rozpoczęła się na nowo hossą giełdowa, która wywołuje na prężenie na rynku pieniężnym.

W chwili obecnej wchodzi ponadto jeszcze w grę zmieniona sytuacja na Francuskim Ryku Pieniężnym, która nie może pozostać bez wpływu na rynek angielski. Londyn musi więc liczyć się z odpływem ułokowanych dotychczas w Anglii pieniędzy francuskich. Już silne za kupy złota, dokonywane ostatnio w Londynie ze strony francuskiej, uważać należy za odpływ kapitału francuskiego do Paryża.

# Międzynarodowe rynki

## Bawełna

Sytuacja na rynku bawełnianym zdaje się zapowiadać dalszą niżkę cen światowych. Spadek produkcji większości europejskich krajów produkujących został wprawdzie opanowany, jednakże tylko drogą bardzo silnej niżki cen, która w wielu wypadkach pochłonięła niemal całkowicie zyski. Sytuacja w Ameryce nie jest również pomyślna: w czerwcu produkcja Stanów Zjednoczonych zmniejszyła się o 16 proc., jednocześnie wzrosły zapasy o 10 proc.

Powierzchnia kultur bawełnianych w Stanach Zjednoczonych zwiększyła się w r. b. o 3,78 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Co się tyczy wydajności plonów, jakiegokolwiek przewidywania byłyby przedwczesne. Wobec jednakże nieszczególnych widoków na konjunkturę w przemyśle bawełnianym, liczyć się należy raczej ze niżką cen, niż ich zwykłą. W sytuacji specjalnej znajdują się Indie, gdzie bawełna ucierpiała bardzo znacznie i wobec tego można oczekiwać wyższych cen bawełny indyjskiej.

## Wełna

Ceny wełny w Australji wykazywały ostatnio tendencję zniżkową. Produkcja wełny surowej zmniejszyła się w roku bieżącym z 2945 tys. do 2943 tys. bel. Wobec stałego wzrostu liczby owiec w Australji zmniejszenie się produkcji tłumaczy się jedynie suszą, która odbiła się na wydajności produkcji. Ukształtowanie się cen na najbliższy sezon stanie się jasne we wrześniu z chwilą rozpoczęcia aukcji australijskich. W Anglii aukcje trwać będą od września do listopada.

## Len

Sytuacja na rynku lnu przedstawia się mniej pomyślnie, niż można było tego oczekiwać przed kilkoma miesiącami. Na rynku międzynarodowym ciąży dość znaczne zapasy lnu. Ceny notowane w Gandawie dla wysokocennych gatunków zachodnio-europejskich, utrzymują się na poziomie przeszłorocznym, dla gatunków luksusowych są nawet wyższe. Natomiast odwrotnie ceny lnu wschodnio-europejskiego opadły bardzo znacznie, bo przeciętnie o 20 proc. Obok charakteru zapotrzebowania, które w roku bieżącym było wynikiem osłabienia siły nabywczej szerokiej mas w Europie, prowadzącej do zastępowania lnu bawełną, oddziaływała również na niżkę cen polityka rosyjskiego monopolu lnianego, który forsował swój eksport, decydując się na bardzo silną niżkę cen. W roku bieżącym na Zachodzie powierzchnia uprawy nie uległa naogół większym zmianom (Holandia, Belgja, Francja). Inaczej na Wschodzie Europy. W Polsce i na Litwie powierzchnia zwiększyła się o 10 — 15 proc. Na Łotwie i Estonji zmniejszyła się o 20 — 30 proc. Oczekiwane są stosunkowo nieźle plony. W Polsce w czerwcu główny urząd statystyczny notuje lepsze plony przedwzrostu zbiorów, niż przed rokiem. Bardzo słabo zapowiadają się zbiory w Wileńszczyźnie, wyjątkowo dobrze natomiast w trzech województwach: Małopolski Wschodni, Lubelski i Śląski.

Wyrów lnu z Polski w tym roku nie pomyślnie. W sierpniu półroczu b. r. wynosił on 8343 ton, wobec 8343 w półroczu poprzednim.

# Rynek pieniężny

## Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

### DEWIZY

- Belgia 124,02
- Holandja 357,62
- Londyn 43,28
- Nowy Jork 8,30
- Paryż 34,96
- Praga 26,39 i jedna czwarta
- Szwajcaria 171,63
- Stokholm 239,00
- Włochy 46,68 i pół
- Wiedeń 125,68

### PAPIERY PROCENTOWE

- 4 proc. poz. inwestycyjna 114,75 113,50
- 5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 67,50
- 5 proc. konwersyjna 47,75
- 10 proc. poz. kolejowa 102,50
- 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00
- 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00
- 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25
- 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25
- 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00
- 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25
- 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. 82,75
- 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 47,25
- 8 proc. L. Z. Warszawy 67,25 — 67,50

### AKCJE

- 8 proc. L. Z. Łodzi 58,50
- 10 proc. m. Radomia 70,00
- Polski 164,00
- Zw. Sp. Zar. 78,50
- Spiech 130,00
- Lilpop 31,50
- Modrzejów 24,50 25,00
- Ostrowiec 82,00

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1  
czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
11—12 ) przyjmuję  
2—3 ) kobieta—lekarz  
w niedzielę i święta od 9—2 pp.  
leczenie chorób wenerycznych i skórnych  
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.  
Konsultacje z neurologiem i urologiem  
Gabinet Światło-leczniczy  
Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet  
**PORADA 3 ZŁ.**

Wkrótce!

# „Cyrk Wędrowny“

w kinie „CAPITOL“

Dr. med.

## S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 59-40.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 9—1. Oddzielna poczekalnia dla pań

# „Cyrk Wędrowny“

wkrótce w „Capitolu“

Kraina cudów i baśni. Sztuki fakirów. Potrójne Salto mortale. Jazda na rowerach w powietrzu. Mężczyzna bez głowy. Kobieta—Wąż, dalszy ciąg na ekranie kina

„Capitol“

# Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Do akt. Nr. 1531 | 29 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 13 sierpnia 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Napiórkowskiego 119

odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Henryka Kuniga składających się z kasy ogniotrwałej, wagi dziesiętnej i innych ruchomości ocenionych na sumę 1005 zł. Łódź, 30.7.29 r. Komornik L. Naborowski.

Do akt. Nr. 1676/29 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 16 sierpnia 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Granitowej 18

odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Emanuela i Amalji małż. Szeffler składających się z mebli i maszyny „Singer“ ocenionych na sumę 455 zł. Łódź, 30.7.29 r. Komornik L. Naborowski.

Do akt. Nr. 1578/29 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 16 sierpnia 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Wójtowskiej 12

odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Stanisława Urbańskiego składających się z mebli ocenionych na sumę 487 zł. Łódź, 30.7.29 r. Komornik L. Naborowski.

# „Cyrk Wędrowny“

przybywa do Łodzi i rozwinie swe namioty w kinie „CAPITOL“.

— Na czele trupy:

John Gilbert  
Renée Adorée  
Lyonel Barrymore

372

Dr. med.

## HELLER

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 79-89

powrócił.

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedziele od 11—2 po południu.

Dla pań spec. od godz. 4—5 po-poł. dla niezdolnych

CENY LECZNIC.

## Foto Mechanik

Przyjmuje aparaty Fotograficzne do reperacji oraz wywołuje, kopiuje i powiększa. Roboty wykonuje solidnie, punktualnie i po cenach konkurencyjnych.

Piotrkowska 141

FIRCHO.

Do akt. Nr. 1085 | 29 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 16 sierpnia 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Engla 37

odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Bertolda Cynapolda składających się z maszyny do szycia ocenionej na sumę 550 zł. Łódź, 10.7.29 r. Komornik L. Naborowski.

Do akt. Nr. 1579 | 29 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 13 sierpnia 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Przędzalnianej 107

odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Wincentego Urbaniaka składających się z mebli ocenionych na sumę 638 zł. Łódź, 30.7.29 r. Komornik L. Naborowski.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dn. 9 sierpnia 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Kilińskiego pod Nr. 121, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: samochodu ciężarowego należącego do Feliksa Golanowskiego i oszacowanego na 600 zł.

Łódź, 31.7. 1929 r. Komornik K. Suzin.

**Biuletyn nowości**

Wydawnictwa „Biblioteka Groszowa“  
Warszawa, Moniuszki 11.

**E. Reyserbing: „Parne dni“**

powieść głośnego niemieckiego pisarza.  
Cena Zł. 1.45.

**P. Oldfeld: Śmierć dyplomaty**

Powieść kryminalna z za kulis Ligi Narodów. — Cena Zł. 2.90.

**S. S. Van Dine: Martwy Krzyk**

Znana sensacyjna powieść, filmowana.  
Cena Zł. 2.90.

**W. Kafajew: Fatalna omyłka**

Ostatnia humorystyczna powieść znanego autora „Kwadratury Koła“, granej w Warszawie. — Cena Zł. 1.45.

**S. Mangham: Malowana zasłona**

Rewelacyjna powieść z życia Europejczyków w Chinach. — Cena Zł. 2.90.



Do nabycia we wszystkich księgarniach, kioskach kolejowych „Ruchu“ oraz w Wydawnictwie „Biblioteka Groszowa“ w Warszawie Moniuszki 11. 4228-5

Do akt. Nr. 1663/28 r.

**Obwieszczenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w m. Łodzi przy ul. Szkolnej Nr. 14, na mocy art. 1146 i 1147 Ust. Post. Cyw., obwieszcza, że w dniu 18 września 1929 roku od godz. 10-ej rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Łodzi przy ulicy Stefana Żeromskiego Nr. 115, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości położonej w Łodzi, przy ulicy Zakątnej Nr. 10, oznaczonej Nr. hip. 320-ba, rep. hip. Nr. 2299, należącej do Zofji Filińskiej i Marji Fijałkowskiej. Nieruchomość ta składa się z placu ogólnej przestrzeni 3334,5 łokci kwadratowych, na którym znajdują się następujące budynki: 1) oficyna murowana jednopiętrowa z trolejem i piwnicami, 2) dom drewniany parterowy z piwnicami, 3) budynek mieszkalny drewniany, 4) budynek gospodarczy, komórki i drwalki, 5) szopa parterowa, 6) komórki i schowanka, 7) budynek drewniany, w którym mieści się sklep ze szkłem do okien i 8) ustępy drewniane. Wszystkie budynki kryte papą. Prócz tego w podwórku znajduje się studnia z pompą.

Wyżej wymieniona nieruchomość nie jest zastawiona, ani też wdzierzawioną, posiada księgę hipoteczną, która się przechowuje w Archiwum Wydziału Hipotecznego w Łodzi, oznaczoną Nr. hip. 320-ba, a repertorium hip. Nr. 2299, obciążona długami hipotecznymi i innymi zobowiązaniami na sumę 2.400 rubli i 9.250 złotych, należy do Zofji Filińskiej i Marji Fijałkowskiej, wyznaczona do sprzedaży na zaspokojenie pretensji Froima Zryla Rozenberga z mocy wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dn. 21 sierpnia 1928 roku, zawartego w tytule wykonawczym z dn. 1 września 1928 r., za Nr. H. 420.

Licytacja wyżej wymienionej nieruchomości rozpocznie się od sumy 5.000 złotych.

Osoby zamierzające brać udział w licytacji obowiązane są złożyć rekojmnię (vadjum) w wysokości zł. 500.—

Akta sprawy licytacyjnej mogą być przejrane w kancelarii Sądu Okręgowego w Łodzi, a także w kancelarii działającego Komornika.

KOMORNIK SĄDOWY K. SUZIN.

**Doktor**  
**WOŁKOWYSKI**  
CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87

**powrócił.**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

LECZENIE ŚWIATŁEM  
(lampą kwarcową)  
Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8—10 r. 12—2 i 4—8 pp.  
w niedziele i święta od 9—1.

Dla pań od 4 do 5 po poł.  
oddzielna poczekalnia.

**Dr. med.**  
**A. Kacnelson**  
Choroby nerwowe  
Nowo-Cegielniana 12. Telef. 64-19  
**powrócił**  
przyjmuje od 3—5 po poł.

**Dr.**  
**Garliński**  
**Powrócił.**

Do akt.  
Nr. 1606/29 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 13 sierpnia 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Senatorskiej 5/7 odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości, należących do Kamila Asta vel Camille Ast składających się z maszyn rytonicznych ocenionych na sumę 3200 zł. Łódź, 30.7.29 r.

Do akt.  
Nr. 1465/29 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 16 sierpnia 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Poprzecznej 3-a odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości, należących do Franciszka Zarzyckiego składających się z pianina marki „Coblenz“ ocenionego na sumę 1000 zł. Łódź, 30.7.29 r.

Do akt.  
Nr. 1269/29 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 13 sierpnia 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Słowiańskiej 31 odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości należących do firmy „Turski, Cwikliński i S-ka“ składających się z maszyn ocenionych na sumę 1200 zł. Łódź, 29.7.29 r.

Komornik  
L. Naborowski

**Zarząd Gminy wyznaniowej żydowskiej m. Łodzi**

podaje do wiadomości, że I część rejestru poborczego na 1929 rok, zawierająca płatników z ulic: Abramowskiego, Al. Kościuski, Al. I Maja, Aleksandrowskiej, Aleksandryjskiej, Andrzeja, Św. Anny, Anstadtta, B. Rynku, Bazarnej, B. Joselewicza, Borysza, Brzezińskiej, zostaje w myśli istniejących przepisów, wyłożona do wglądu na przeciąg 8 dni t. j. od dnia 2 sierpnia do 11 sierpnia 1929 r. włącznie w kancelarii Gminy przy Pl. Wolności Nr. 6 w godz. od 10 rano do 1 po poł.

Łódź, dn. 1 sierpnia 1929 r.

**Kino SPÓŁDZIELNI**

Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych!

**„Człowiek śmiechu“**

Potężne arcydzieło filmowe, osnute na tle powieści Victora HUGO „L'HOMME QUI RIT“  
W rolach głównych:  
**CONRAD VEIDT i MARY PHILBIN.**

**KINO w OGRODZIE.**

Następny program:

**„Śpiewaczka ulicy Rosita“**

W roli głównej: Mary PICKFORD.  
Film będzie ilustrowany śpiewem.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 2-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na pierwszy seans ceny miejsc niższe.

Dr. Med.

**S. NEUMARK**

Chor. skórne i weneryczne  
leczenie lampą kwarcową  
Moniuszki 5. Tel. 70-50

Przyjmuje od 11—1 i od 5—8.  
Panie od 5—6.

Dr. med.

**Dr. B. DONCHIN**

Specjalista chorób oczu  
**powrócił do kraju**

przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7, w niedziele od 10—1 pp.

ul. Moniuszki 1.  
tel. 9-97

Starszy felczer

**S. SUSZKIEWICZ**

Konstantynowska 38  
tel. 55-45

**powrócił**

przyjmuje od 8 rano do 9 wiecz.

Dr. med.

**ST. PRAPORT**

Gdańska 77a, tel. 8-95.

GINEKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIECE

i DRÓG MOCZOWYCH

Przyjmuje od 3—7 pp.

Kurator upadłości firmy „L. A. Ajzenberg“, fabryka wyrobów pończosniczych „Tip-Top“ w Łodzi przy ul. Lipowej 4, podaje do wiadomości, że Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu 25 lipca 1929 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość firmy „L. A. Ajzenberg“ i jej właścicielowi Izraelowi Abramowi Ajzenbergowi handlującemu w Łodzi przy ul. Lipowej 4, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć początkowo na dzień 25 lipca 1929 r., 3) zamianować Sędzią Komisarzem s. h. Kazimierza Kona, 4) zamianować Kuratorem upadłości adw. Abrama Kaleckiego, 5) upadłego osadzić w areszcie dla dłużników, 6) nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują, 7) dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisem art. 457 K. H., 8) uskutecznić wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. 9) wyrok opatrzyć rygorom tymczasowej wykonalności, 10) odpis wyroku zakomunikować prokuratorowi przy sądzie okręgowym w Łodzi. Zarazem kurator upadłości podaje do wiadomości, iż Sędzia Komisarz wyznaczył zebranie wierzycieli celem wysłuchania sprawozdania Kuratora i wyboru syndyka tymczasowego na dzień 9 sierpnia 1929 r. o godz. 12-tej w poł. w sali nr. 57 gmachu sądu okręgowego w Łodzi. Zgłaszający się wierzyciele winni przedstawić dowody ich wierzytelności.

Kurator upadłości  
ABRAM KALECKI, Adwokat.

**Poszukiwany****Majsterszewcki**

zdolny do kierowania większym oddziałem.  
Oferty sub. „Sp. Akc.“ do biura ogł.  
S. Fuchsa, Łódź, Piotrkowska 50. 362

**PIJCIE TYLKO**

Najbardziej orzeźwiający napój

**CHABOMLEK**

na czystym kwasie mlecznym  
z fabryki napojów gazowych

**ŹRÓDŁO**

Łódź, Kilińskiego 97, tel. 9-87 i 33-72.

**Gabinet Kosmetyki Lekarskiej**

D-Ź. MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63.

**Na Wiśniowej Górze**

Żądajcie

**„Głosu Porannego“**

w kiosku gazetowym

w willi Aronowicza front u szewca.

**Dr. IGNACY GRYNBERG**  
Choroby wewnętrzne  
(specj. choroby serca)  
przyjm. 6—7 pp. tel. 74-15  
ul. Cegielniana 53  
**powrócił.**

**Dr. med. H. Różaner**  
Narutowicza 9, tel. 28-98  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopłucnych.  
od 8—10 rano i 4—8 po poł.  
Oddz. poczek. dla pań.

**Baczność Letnicy z Wiśniowej Góry**

Na Wiśniowej Górze można dostać codziennie o godz. 8-ej „GŁOS PORANNY“ w Willi Bendytowicza obok felczera Janickiego.  
U gazuarza Jamnika.

**Dr. A. KRYNSKI**  
chor. skórne i weneryczne.  
Gabinet Röntgenolecznicy.  
Sienkiewicza 34, tel. 46-10  
Godz. przyjęć 5—7.

**ZA WYGNAGRODZENIEM.**  
Moszek Berek Chwat zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi wraz z legitymacją wydaną przez Związek Zawod. Muz. Rzpłitej P. Zwrócić za wynagrodzeniem do Zw. Zaw. Muz. Oddz. w Łodzi, Piotrkowska Nr. 79. 446-3

**POSZUKUJE**  
się energicznego wychowawcy d. dwóch chłopców. Bruno Rosenberg, Piotrkowska 103. 458-1

**ZAGUBIONY**  
portfel i książeczka wojskowa na naz. Artura Freuda. Zwrócić ul. Stefana 9, w sklepie. Nagroda 20 zł. 87-3

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłanie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Redaktor: Jan Urbeck.

Wydawca: „Prasa“, Wydawnicza Spółka z o.r. odp.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.